

„Zdrowe” przepisy już niebawem, a na razie...

## Dla władysławowskich uczniów chipsy i cola

Kilka tygodni temu jeden z władysławowskich radnych przywiózł z Konińskiego Banku Żywności trzy tony jedzenia, w tym chipsy i colę. Rozdano to... szkołom, by obdarowały uczniów. Radny dostał nawet od wójta dyplom, a nauczyciele musieli głowić się jak wytłumaczyć dzieciom, że chipsy z Banku Żywności należą do zdrowej żywności...

**Czytaj str. 7**

Legenda radiowej Trójki w Turku

## Jeżu, pan Marek! Poznałem pana po głosie

Marek Niedźwiecki był wielokrotnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, był w Indiach, na wyspach Brytyjskich, prywatnie i służbowo, jednak żaden kraj, żaden kontynent, nie oczarował go tak, jak Australia. O swoich podróżach, i nie tylko, dziennikarz radiowej Trójki opowiadał turkowi w miejscowym muzeum

**Czytaj str. 8 i 9**

W tuliszowskiej Rudzie w niedzielny poranek...

## Śniadanie z prezydentem

Czteropokoleniowa rodzina państwa Kozłowskich z Rudy w gminie Tuliszów gościła w swoim domu w minioną niedzielę prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Siedząc przy wspólnym stole i zjadając sałatki rozmawiali o bieżących sprawach – problemach w rolnictwie czy też rodzinach wielodzietnych. I tylko czasu było mało...

**Czytaj str. 8 i 9**

## Z nożem rzucił się na żonę

**Czytaj str. 6**

## Podróż zakończyła się na drzewie

**Czytaj str. 2**

Z dopalaczami nie da się wygrać?

# Śmiertelne przymrużenie oka!



Jedni biegają goło po mieście, inni widzą wokół szczury, jeszcze inni wpadają w psychozę, która kończy się w najlepszym razie na pogotowiu. –Duszności, ból w klatce piersiowej, ciśnienie ponad 200, czasem także na drugi dzień – opowiada lekarka Anna Majda o objawach po zażyciu dopalaczy, jakie widuje u pacjentów w izbie przyjęć turkowskiego szpitala. Nie trzeba się szczególnie wysilić, by zapalić, wciągnąć, tyknąć... jakkolwiek „produkt kolekcjonerski” - już w samej nazwie słychać koszmarnie przymrużenie oka

**Czytaj str. 3 i 5**

Wincenty Milewski byłby zadowolony

## Sala sportowa na 70. urodziny Zespołu Szkół Technicznych

Zespół Szkół Technicznych wreszcie doczekał się sali sportowej z prawdziwego zdarzenia. A największa w powiecie placówka oświatowa naprawdę tego obiektu potrzebowała. Oddaną 13 marca salę można też uznać za okazały prezent z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu 70-lecia istnienia szkoły. Przez co coraz bardziej okazałych kształtów nabiera marzenie Wincentego Milewskiego, który jeszcze w roku 1937 w zapisie testamentowym zawarował swoje grunty pod szkołę zawodową

**Czytaj str. 12**

Wyjdźmy do ludzi, a

## Znajdziemy sposób na Turek

W minionym tygodniu w Urzędzie Miejskim w Turku spotkali się przedstawiciele kilku organizacji pozarządowych działających w mieście. Po publikacjach, będących efektem tego spotkania, na forach internetowych portali rozgorzała dyskusja i pojawiły się pytania o cel i sens tej inicjatywy

**Czytaj str. 6**

# Staranował płot motorem



Młody motocyklista z Obrzębina, zderzył się na ulicy Konińskiej w Turku z samochodem osobowym. Motor wylądował w ogródku domu jednorodzinnego.

Do wypadku doszło w niedzielne popołudnie, 15 marca. Od strony ronda Dmowskiego w kierunku Słodka wjechał ciąg pojazdów. Wśród nich był też motocykl marki Kawasaki. Jednak siedzący na nim mężczyzna nie zamierzał się wlec, dlatego postanowił wyprzedzić auta. W pew-

nym momencie opel frontera włączył kierunkowskaz, z zamiarem skrętu w ulicę Konopnickiej. Rozpędzony motor uderzył w opła, a następnie przejechał trawnik i staranował betonowy płot posesji i wjechał na podwórko.

Motocyklista przewieziony został do szpitala. **il**

Dopiero wyniki pobranej krwi pozwolą stwierdzić, czy 36-letni mieszkaniec Strzegocin (województwo podkarpackie) był nietrzeźwy. Mężczyzna jadący peugeotem partnerem w Chylinie uderzył w przydrożne drzewo.

# Podróż zakończył na drzewie



Sprawca i ofiara wypadku w jednym, tłumaczył się że samochód kupił godzinę przed wypadkiem.

Do zdarzenia doszło w piątek, 13 marca, tuż po 1 w nocy. W Chylinie w gminie Władysławów policyjny radiowóz patrolujący tamte okolice, najechał na wypadek drogowy. Jak wynika z zeznań świadków, peugeot partner jechał za szybko, dlatego kierowca stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na pobocze, a następnie do przydrożnego rowu, gdzie uderzył w drzewo i dachował.

Siła uderzenia była tak duża, że zniszczyła auto niemal doszczętnie. By wydostać mężczyznę, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. Następnie rannym 36-latkem zajęła się ekipa pogotowia ratunkowego. Ze złamaną nogą i ręką oraz urazem klatki piersiowej, przewieziony został do szpitala. Ponieważ policjanci mieli podejrzenia, że mężczyzna może być nietrzeźwy, dwa razy pobrano mu krew do

badania. 36-latek tłumaczył, że jechał z Konina, gdzie godzinę przed wypadkiem kupił samochód. Dziwne, bo nie posiadał ani dowodu rejestracyjnego, umowy kupna-sprzedaży, ani też prawa jazdy. Nie potrafił też wytłumaczyć, gdzie się znajdują. Śmiało można powiedzieć, że całe zajście jest bardzo podejrzanym. Nie wiadomo czy mężczyzna rzeczywiście kupił auto. Sprawę wyjaśniają policjanci. **il**

## Dla złodzieja święta nie ma

Na ponad trzysta złotych oszacowała straty 25-letnia mieszkanka Kowal Pańskich. Złodziej włamał się do jej samochodu i ukrał portfel i CB radio.

Wiele pań z powiatu turkowskiego z okazji Dnia Kobiet, cały weekend bawiło w lokalach, na przyjęciach u rodzin i znajomych, a także gościło świętujących we własnych domach. Nie wiadomo jak ten czas spędzała 25-letnia mieszkanka Kowal Pańskich (gm. Turek). Wiemy natomiast, że spotkała ją niemiła niespodzianka. W nocy

z soboty na niedzielę (7-8 marca), ktoś włamał się do jej samochodu zaparkowanego przed domem. Złodziej po uprzednim wybiciu szyby w przednich prawych drzwiach volkswagena passata, ukrał portfel, w którym były dokumenty i pieniądze, a także CB radio. Właścicielka auta straty oszacowała na 320 złotych. **il**

## KRONIKA WYPADKÓW

### POLICJA

#### Rejon

W piątek, 6 marca, o godz. 20.15, w Obrzębinie (gm. Turek) policjanci zatrzymali do kontroli 67-letniego mężczyznę podróżującego hondą accord. Jak się okazało, podczas badania, kierowca - mieszkaniec Turku, miał w organizmie 2,50 promila alkoholu.

W środę, 11 marca, o godz. 16.23, w Żdźarach Kolonii w gminie Kawęczyn w ręce funkcjonariuszy wpadł nietrzeźwy kierowca BMW. 36-letni mieszkaniec Krzymowa (powiat koniński) „wydmuchał” około 1 promila alkoholu.

### Mimo zakazów wsiedli na rowery

## Kolejny zakaz czy może więzienie

Okazuje się, że dla cyklistów łamanie sądowych zakazów, to chleb powszedni. W ubiegłym tygodniu policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy mimo braku uprawnień wsiedli na rowery.

Panowie, podobnie jak cała rzesza rowerzystów, wyszli zapewne z założenia, że drugi raz karty rowerowej zabrać się nie da. I tu się mylą. Każdy przyłapany w recydywie, staje ponownie przed sądem, który nie tylko nakłada kolejny zakaz jazdy jednośladem, ale dodatkowo karze niemałą grzywną. O ile przewinienie popełnione pierwszy raz jest wykroczeniem, to za drugim razem już przestępstwem. Grożą za nie nawet trzy lata więzienia.

Policjanci apelują o stosowanie się do przepisów, bo jak mówią sędziowie podchodzą do tego typu

przestępstw bardzo poważnie, a nie stosowanie się do zakazu traktują jako wyraz rażącego lekceważenia oraz brak szacunku dla sądu.

W ubiegłym tygodniu w ręce funkcjonariuszy wpadło dwóch cyklistów. Zatrzymany w piątek, 6 marca, w samo południe, w Obrzębinie w gminie Turek - 53-letni mieszkaniec Słodka, miał zakaz do października tego roku. Z kolei 61-letniemu turkowi skontrolowanemu w poniedziałek, 9 marca, o godzinie 20.20, przy ulicy Gorzelnianej, do końca kary zostały zaledwie dwa miesiące. **il**



Rowerzyści łamiący przepisy ruchu drogowego również muszą liczyć się z konsekwencjami prawnymi.

Żeby kupić joint'a marihuany albo kreskę amfetaminy trzeba znać dilerów, tego który jednak się ukrywa, bo działa poza prawem. Można do niego dotrzeć przez znajomych, albo znajomych znajomych. To pewien problem. Do sklepu z dopalaczami może wejść każdy. Nie trzeba się szczególnie wysilić, by zapalić, wciągnąć, tyknąć... Jakikolwiek „produkt kolekcjonerski” - to takie koszmarnie przymrużenie oka - chcemy kupić, to kupimy bez trudu. Albo uspokoi, albo pobudzi. Jedni biegają goło po mieście, inni widzą wokół szczury, jeszcze inni wpadają w psychozę, która kończy się w najlepszym razie na pogotowiu. –Duszności, ból w klatce piersiowej, ciśnienie ponad 200, czasem także na drugiej dzień – opowiada lekarka Anna Majda o objawach jakie widuje u pacjentów w izbie przyjęć turkowskiego szpitala. O dziwo coraz rzadziej. Ale nie dlatego, że mniej ludzi sięga po dopalacze, dlatego, że coraz lepiej znają ten, nie bójmy się tego nazwać, narkotyk!

#### O dopalaczach dużo i głośno

O dopalaczach słyszymy dużo, coraz więcej. Temat pojawia się w programach informacyjnych, kiedy kolejnego, najczęściej nastolatka, nie udaje się uratować, w reportażach telewizyjnych, w których płaczą matki, ubolewają sąsiedzi, narzekają mieszkańcy bloków w okolicach sklepów z „produktami kolekcjonerskimi”, bo na klatkach schodowych młodzi ludzie przeżywają swoje „odloty”. Na ten temat wypowiadają się lekarze specjaliści, policjanci, politycy. Trwa to od pięciu lat, kiedy to w 2010 roku rząd Donalda Tuska wypowiedział wojnę dopalaczom. Wtedy w jednej chwili, o jednej godzinie w całej Polsce zamknięto 1378 sklepów i hurtowni, zabezpieczono tysiące próbek. W kolejnym roku spadła liczba ostrych zatrąć i zgonów po dopalaczach. I nic to... Biznes rozrósł się na nowo.

Od kilku lat temat dopalaczy jest ciągle aktualny, dlatego też wiemy o nich coraz więcej. Dopapalacze to używki, tylko z nazwy do kolekcjonowania, komponowane z różnych środków chemicznych. Ich działanie jest podobne do narkotyków, dlatego nazywane są środkami zastępczymi. Wiadomo, że silnie uzależniają. –Narkotyki są łatwo identyfikowalne - LSD, amfetamina, marihuana - lekarze wiedzą jak reagować, znają toksykologię. Środek zastępczy jest o tyle trudny, że nie wiadomo co w nim jest. To mieszanina różnych substancji oddziałujących na siebie, wzmagających działanie innych, często też nieszkodliwych środków, które można znaleźć w babcinym ogródku, jak szczaw czy babka lancetowata. Ci którzy biorą dopalacze doskonale wiedzą co robią. To ciekawość, dla jednego tylko na próbę, dla innego kończy się to uzależnieniem – wyjaśnia Alfred Rajczyk, powiatowy inspektor sanitarny w

#### Z dopalaczami nie da się wygrać?

# Śmiertelne przymrużenie oka!



Dopalacze sprzedawane są w formie „talizmanów”. Choć jest na nich wyraźnie napisane, że nie są przeznaczone do spożycia, zainteresowani i tak wiedzą, co z nimi robić.

Turku. Niestety problem dotyczy ludzi młodych, których rodzice często dostrzegają go gdy bywa za późno, gdy dziecko zmienia towarzystwo, inaczej się zachowuje, zaczyna kraść, wdaje się w tragiczne bójki. Albo wyskakuje przez okno... Choć jak przekonują turkowskie psychologowie z poradni leczenia uzależnień, w grupie ryzyka są też tzw. młodzi dorośli, około 20 roku życia.

#### Produkt niby nie do spożycia

Niestety przykładów na to, jak niszczą życie jest aż nadto, także w Turku. W statystykach policyjnych nie ma osobnej rubryczki – dopalacze, ale funkcjonariusze znają problem doskonale. –Uzależnienie powoduje, że osoby je zażywające dopuszczają się przestępstw, nie tylko na szkodę obcych, ale też bliskich. Aby zdobyć pieniądze na kupno dopalaczy, robią dosłownie wszystko – twierdzi Piotr Kąciak, rzecznik komendanta turkowskiej KPP i dodaje, że policja cały czas prowadzi czynności, w sprawie rozpoznania miejsc, gdzie takie środki są sprzedawane. Co z tego, gdy zamykany sklep, jak hydra odradza się na nowo. Często już po kilku godzinach. Zdarzyło się, że kiedy pracownicy Sanepidu wraz z policją zabezpieczali próbki, by zabrać je do badań, sprzedawca

szkół średnich. –Jesteśmy oszukiwani – twierdzi Alfred Rajczyk i szybko dodaje, że oszukiwani w granicach prawa. Bo dopalacze to bardzo intratny interes. W hurtowniach porcja proszku czy tabletki kosztuje kilka groszy, w sklepie już kilkanaście, albo nawet kilkadziesiąt złotych! Właściciele sklepów są więc bardzo sprawnie działającą organizacją, mają swoich biegłych w przepisach prawników. Wszczynane przez służby postępowania administracyjne, kończące się nawet wielotysięcznymi karami, nie są dla nich uciążliwe. –Nas obowiązuje prawo, możemy robić kontrole, nakładać kary, nękać i robimy to. Jednak jest granica, której Sanepid nie może przekroczyć. Najpierw musi się zmienić prawo. Sprzedaż dopalaczy musiałaby wejść w inny zakres odpowiedzialności, nie administracyjnej, ale na przykład karnej – twierdzi szef Sanepidu.

Bo sklepy otwierane są często na tzw. szupa. Przychodzi ktoś nie mający nawet pojęcia jaki interes będzie otwierał z prawnikiem, który wszystko za niego mówi. Rejestruje działalność gospodarczą. Dostaje za to pieniądze. Dalej wszystko toczy się już poza nim. Kiedy przychodzi do wymierzenia kary (oczywiście tylko finansowej) taki jegomość znika, a w jego miejsce pojawia się kolejny szup. Wszystko jest legalne.

Wydaje się to nie do przyjęcia, a jednak. –Ktoś kto prowadzi działalność stricte nielegalną, czyli wprowadza zagrożenie dla zdrowia i życia, w tym systemie jako mamy, jest broniony nie tylko przez prawników, którzy walczą o legalizację środków zastępczych, ale też przez orzecznictwo i interpretację niezależnych sądów

administracyjnych. Te ostatnie w niektórych sprawach orzekają, że nie jest to wprowadzanie do obrotu tych środków, a tylko użyczenie lub udzielanie osobom trzecim! O czym tu mówić. Wszystko można kupić i wszystko można sprzedać – podsumowuje Alfred Rajczyk.

#### Dopalacz na półce obok denaturatu?

W miniony czwartek w Urzędzie Miejskim w Turku zorganizowano otwarte posiedzenie komisji zdrowia właśnie na temat dopalaczy. Przyszło kilkanaście osób – policjanci, pracownicy Sanepidu, specjaliści od uzależnień, urzędnicy, radni z różnych stron sceny politycznej. Po ponad dwóch godzinach rozmów, wszyscy wspólnie doszli do jednego wniosku – nie da się walczyć z dopalaczami w obecnym systemie prawnym. –Dlaczego mimo tego, że trwa to tyle czasu rząd nic nie zrobił – pytał wprost radny Jasak. No właśnie? To, że prawo jest kulawe to jedno, chodzą jednak słuchy, że ma się zmienić, ale... na gorsze! Mianowicie środki zastępcze mogą „przejsć” do ustawy o substancjach chemicznych, a nie jak do tej pory roślinnych i będą mogły stać na półkach sklepowych jak denaturat, klej czy aceton. Wtedy wszystko będzie jeszcze bardziej legalne, spółka produkująca je będzie miała swoją siedzibę i wytwórnię, etykieta będzie odpowiednio opisana, będzie wymagana karta charakterystyki oraz oczywiście informacja „nie do spożycia”.

Jak na razie uczestnicy czwartkowego spotkania ustalili, że na kolejne zostaną zaproszeni ci, którzy jako jedyni mogą coś zmienić – posłowie ze wszystkich partii politycznych.

#### ciąg dalszy na str.5



W czwartek 12 marca, w turkowskim Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie komisji zdrowia dotyczące dopalaczy. Wzięła w nim udział także młodzież z PaTu.



# Pół litra i ogórek, czyli co tak naprawdę wiemy o naszej sytuacji

Sporego klina zabliło mi niewinne z pozoru zdanko. A refleksja była efektem takiego oto stwierdzenia: - *Wiadomo w jakiej sytuacji jesteśmy, jako powiat turecki, w kontekście zapowiadanego kresu przemysłu paliwowo-energetycznego. Czyżby? Bo do końca jakoś nie jestem przekonany, że naprawdę wiemy w jakiej jesteśmy sytuacji i co to oznacza.* Owszem, w rzeczowej sprawie jakiś tam postęp można by odnotować. Bo w odróżnieniu do sytuacji choćby sprzed kilku miesięcy dzisiaj nikt poważny nie propaguje obietnic i miraży. I tylko jacyś wyjątkowo niepoprawni marzyciele klepią paclerze o przedłużeniu żywotności naszej elektrowni. Niechby „ciotka Unia” zgodziła się na chociaż roczek dłużej. Ano niech się zgodzi, w Turku trudno być przeciw. Nie zmienia to jednak faktu, że na dzisiaj musimy się zdobyć na ogromny wysiłek myślowy w sprawie przyszłości miasta i regionu w erze powęglowej.

Co jest warunkiem żeby ów wysiłek okazał się owocny? W tym miejscu wracamy do tego nieszczęsnego - „Wiadomo w jakiej sytuacji jesteśmy”. Będąc przekonanym, że tak właśnie jest pozwolę sobie na kilka dość banalnych pytań. Np. jak wyglądają na najbliższe lata plany

dochodów budżetowych z tytułu licznych danin, których źródłem jest kopalnia i elektrownia? W oczekiwaniu na odpowiedź, proszę nie uprawiać rachunkowości z jakiegoś banustanu, gdzie liczy się tyleż prosto, choć może niezbyt precyzyjnie. Czyli, jeden, dwa, trzy, ... mnóstwo. Ktoś mniej obeznany z realiami gminnych finansów może odesłać niżej podpisane do treści zawartych w Wieloletnich Prognozach Finansowych. Ale przecież wiadomo, że powiedzieć o tych dokumentach, iż są sporządzane na oko oznaczałoby zbyt niekomplementy dla rzeczowego „oka”.

W tym miejscu należy podkreślić, że pytaniem o budżetowe dochody z branży energetycznej zaczęliśmy od sprawy najmniej skomplikowanej. A w każdym bądź razie o znacznie mniejszym stopniu złożoności, niż kwestie udziału poszczególnych gmin w PIT-ach pracowników przemysłu paliwowo-energetycznego. Podobnie jeśli idzie o skutki wygaszenia w naszym powiecie tej branży na strukturę lokalnego rynku pracy. Obawiam się, że we wspomnianych wyżej obszarach nasze władze gminne nie dysponują zbyt precyzyjną wiedzą. Choć wiedza taka winna stanowić solidną podstawę przy podejmowaniu takich decyzji, jak choćby

inwestycje, czy związane z tym zaciąganie przez gminę zobowiązań finansowych. Niestety, zachodzi obawa, że niejeden z lokalnych władarzy zagadnięty na okoliczność jego wiedzy o skutkach wygaszania przemysłu paliwowo-energetycznego zachowa się niczym Sokrates, któremu przypisuje się sentencję - *Wiem, że nic nie wiem.*

Ale z taką Sokratejską odpowiedzią byłoby jeszcze pół biedy. Trudno bowiem wykluczyć, że jakimś samorządowcowi przypadłaby do gustu postawa pewnego pijaczyny, który w amoku trafił do luksusowej restauracji. - *Najlepszy szampan i czarny kawior* - sądząc, że postępuje stosownie z punktu rzucił takie oto zamówienie. Z tym, że kelner widząc w tymże kliencie raczej obwiesia i gołodupca, dyskretnie, acz wymownie dociekał dalej - *Konkretnie zaś łaskawy pan co zamawia? - A konkretnie, to niech będzie pół litra i ogórek* - z desperacją wypalił bohater naszej anegdotki. Bieda w tym, że to nie tylko anegdotka. Bo podobna rzecz przydarzyła się i u nas. Zresztą na tych łamach rzecz całą wspominałem już kilka razy. Oto kilka lat temu ówczesny prezes kopalni Dariusz Orlikowski w oficjalnym wywiadzie rzucił uwagę, że życie po kopalni w laboratoryjnej skali mikro przerobi-

my na przykładzie gminy Władysławów, gdzie właśnie dobiegała końca eksploatacja tamtejszej odkrywki. Ku mojemu ogromnemu zdziwieniu gminni władarze wręcz wyśmiali publicznie prognozę Orlikowskiego. Tłumacząc na sesji, że zamknięcie kopalni nie przyniesie gminie żadnych skutków negatywnych, a może nawet sytuacja gminnego budżetu ulegnie poprawie. Według tamtejszych samorządowców może tak się stać za sprawą wyższych subwencji, jakie gmina zacznie otrzymywać z budżetu centralnego. Aż wierzyć się nie chce, ale podobne argumenty padały publicznie. Pewnie dzisiaj nikt już nie zechce się przyznać do tamtej głupawki. Bo też już nikt nie woła o szampan i kawior, a jedynie pół litra i ogórsa. Co w przekładzie na język północno turecki oznacza, że trzeba zamykać punkty biblioteczne, żeby uciuć na podrasowanie sobie diet radnych.

Reasumując dotychczasowe rozważania, nie trudno dojść do wniosku, że czas najwyższy zacząć zamawiać rzetelne raporty, które z całą odpowiedzialnością pozwolą powiedzieć sobie, że faktycznie wiemy w jakiej jesteśmy sytuacji. Może nawet warto by zamówić takie prace na regularnych studiach doktoranckich. Choćby prowadzonych na fakulte-

tach ekonomicznych i socjologii gospodarki. Co więcej, jestem przekonany, że takie zlecenie, to może być wyjątkowo rentowna inwestycja. Bo przecież powiedzmy sobie otwarcie, poważne studia doktoranckie nie przypadkiem porównywane są do rywalizacji w konkurencji pod tytułem - *Kto dłużej wytrzyma bez jedzenia.* A już w szczególności sytuacja ta obowiązuje doktorantów w naukach społecznych i humanistycznych. Mówię o poważnych studiach doktoranckich, a nie o takich, gdzie tytuły nabywa się drogą kupna.

I już całkiem na koniec. Każdego polityka indaguję w sprawie instytucji powiatu. Dlatego trafiło także na Adama Jarubasa. Niestety, znikąd pociechy. Bowiem kandydat ludowców na prezydenta przypominał wprawdzie, że jeszcze 16 lat temu jego partia była przeciwko powiatom. Ale teraz on sam jest przeciwko... ciąglemu reformowaniu. Ten argument nie brzmi zbyt przekonująco, gdy uwzględnimy, że liderzy PSL słusznie do lamusa odesłali reformę emerytalną z OFE na czele. A to przecież polityczni rówieśnicy powiatów. Tak więc i kandydatowi Jarubasowi musimy za Kątonem powtórzyć - *A poza tym uważamy, że Kartagina powinna być zburzona.*

Andrzej Jarek

## Ważne deklaracje kandydata Adama Jarubasa

# Między rzeczywistością a kurtuazją

**Piątkowe spotkanie z Adamem Jarubasem, ubiegającym się z ramienia PSL o prezydenturę będzie można uznać za korzystne dla turkowskich gospodarzy pod jednym warunkiem. A mianowicie, jeśli kandydat na pierwszy urząd Rzeczypospolitej zgodnie ze swoją zapowiedzią będzie uczulał premiera Piechocińskiego na stworzenie dla naszego regionu programu osłonowego, co pozwoli zneutralizować syndrom roku 2017.**

Staroście Mariuszowi Seńce jako organizatorowi turkowskiego etapu prezydenckiej kampanii wyborczej Adama Jarubasa z pewnością udało się osiągnąć przynajmniej jeden cel. Otóż do peeselowskiej wierchuszki przedarł się komunikat o następującej treści: „My tu w powiecie tureckim robimy co możemy, aby z początkiem roku 2018 region nie obudził się z przysłowiową ręką w społeczno-ekonomicznym nocniku”. Ale za tym przesłaniem płynie jakby dalszy ciąg komunikatu: „Bez wsparcia tak z poziomu wojewódzkiego, jak i krajowego wysiłki powiatowej społeczności mogą nie przynieść spodziewanych rezultatów”.

W miniony piątek, 13 marca, mogliśmy być świadkami, jak przywołane wyżej przesłania stają się elementem narracji w wydaniu szołowym polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Naturalnie dla Adama Jarubasa Turek był tylko jednym z setek przystanków jego kampanii prezydenckiej. Ale widać, że z kandydatem została wykonana spora praca, bo w rozmaitych kontekstach nawiązywał do daty końców-

ki grudnia 2017r., czyli do wygaszenia miejscowej elektrowni. Z kandydatem Jarubasem kurs z gospodarki regionu przerobiony został dość intensywnie. Podobnie jeśli chodzi o kwestie powiatowego rynku pracy, czy też oświaty zawodowej.

Nawiasem mówiąc nie było to zadanie nazbyt trudne, gdy starostę Seńko wspierali w tym tacy korepetytorzy, jak eurodeputowany Andrzej Grzyb, czy wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Wojciech Jankowiak. Ten pierwszy zauważył bez owijania w bawełnę, że sprawa adamowskiej elektrowni została przesądzona jeszcze w roku 2007, a więc w momencie, kiedy Polska podpisała tzw. pierwszy pakiet klimatyczny. Stąd wicemarszałek Jankowski mógł krótko zdiagnozować z jaką sytuacją przyjdzie się zmierzyć powiatowi tureckiemu. Wskazując zarazem na środki unijne, których pozyskanie, z jednej strony pozwoli wesprzeć rozwój gospodarczy, a z drugiej sprostać wyzwaniom rynku pracy. Wyzwaniom przed jakim stanie społeczność powiatu w obliczu przesądnego



Kandydat na prezydenta z PSL - Adam Jarubas zapewnił obecnych podczas spotkania samorządowców, że będzie zabiegał u wicepremiera Piechocińskiego o stworzenie dla naszego regionu programu osłonowego

w naszym powiecie kresu branży energetycznej.

W tym kontekście Turecki Inkubator Przedsiębiorczości jako miejsce spotkania lokalnych samorządowców i przedsiębiorców był trafnie dobrany. Co kandydatowi Jarubasowi pozwoliło sformułować przesłanie wobec samorządowców: - *Jednym z kluczowych zadań władz lokalnych jest tworzenie stref inwestycyjnych.*

Zaś bodaj najważniejszym (z turkowskiego) punktu widzenia aspektem całej wizyty było zobowiązanie kandydata Jarubasa, że zamierza uczulać premiera Piechocińskiego na stworzenie dla nasze-

go regionu programu osłonowego. Co równie istotnie, powyższa deklaracja padła w przytomności tak znaczących polityków PSL, jak Grzyb i Jankowiak. Nie trzeba dodawać, że nasze województwo obaj znają od podszewki. Dobre skojarzenia Adam Jarubas ma także z turkowskim Zespołem Szkół Technicznych. I okazuje się, że tylko dlatego, że starosta Seńko pochwalił się swoją szkołą jeszcze przed spotkaniem w Inkubatorze. Kandydat przyznał, że przed kilkoma dniami usłyszał o ZST podczas konferencji przedstawicieli stref inwestycyjnych, gdzie prezentowano tylko właśnie tę

szkołę. I może także z tej przyczyny Jarubasowi tak łatwo przyszło podsumować wizytę w naszym mieście: - *Zabieram z Turku obraz społeczeństwa kreatywnego.* Mniej wybrednych ten ocean kurtuazji może wprost zemdląć. Z drugiej jednak strony, może i łatwiej będzie przypominać kandydatowi o składanych w Turku deklaracjach osłonowych. A poza tym wiekowo takiego starostę Seńko od Jarubasa dzieli raptem kilkanaście miesięcy. Czyli obaj reprezentują pokolenie czterdziestolatków coraz ostrzej rozpychających się w polskiej polityce.

AJ





# Pół litra i ogórek, czyli co tak naprawdę wiemy o naszej sytuacji

Sporego klina zabiło mi niewinne z pozoru zdanko. A refleksja była efektem takiego oto stwierdzenia: *„Wiadomo w jakiej sytuacji jesteśmy, jako powiat turecki, w kontekście zapowiadanego kresu przemysłu paliwowo-energetycznego. Czyżby? Bo do końca jakoś nie jestem przekonany, że naprawdę wiemy w jakiej jesteśmy sytuacji i co to oznacza. Owszem, w rzeczonyj sprawie jakiś tam postęp można by odnotować. Bo w odróżnieniu do sytuacji choćby sprzed kilku miesięcy dzisiaj nikt poważny nie propaguje obietnic i miraży. I tylko jacyś wyjątkowo niepoprawni marzyciele klepią pacierze o przedłużeniu żywotności naszej elektrowni. Niechby „ciotka Unia” zgodziła się na chociaż roczek dłużej. Ano niech się zgodzi, w Turku trudno być przeciw. Nie zmienia to jednak faktu, że na dzisiaj musimy się zdobyć na ogromny wysiłek myślowy w sprawie przyszłości miasta i regionu w erze powęglowej.*

Co jest warunkiem żeby ów wysiłek okazał się owocny? W tym miejscu wracamy do tego nieszczęsnego - „Wiadomo w jakiej sytuacji jesteśmy”. Będąc przekonany, że tak właśnie jest pozwolę sobie na kilka dość banalnych pytań. Np. jak wyglądają na najbliższe lata plany

dochodów budżetowych z tytułu rozlicznych danin, których źródłem jest kopalnia i elektrownia? W oczekiwaniu na odpowiedź, proszę nie uprawiać rachunkowości z jakiegoś banustanu, gdzie liczy się tyleż prosto, choć może niezbyt precyzyjnie. Czyli, jeden, dwa, trzy, ... mnóstwo. Ktoś mniej obeznany z realiami gminnych finansów może odesłać niżej podpisane do treści zawartych w Wieloletnich Prognozach Finansowych. Ale przecież wiadomo, że powiedzieć o tych dokumentach, iż są sporządzane na oko oznaczałoby zbytnie komplementy dla rzeczonoj „oka”.

W tym miejscu należy podkreślić, że pytaniem o budżetowe dochody z branży energetycznej zaczęliśmy od sprawy najmniej skomplikowanej. A w każdym bądź razie o znacznie mniejszym stopniu złożoności, niż kwestie udziału poszczególnych gmin w PIT-ach pracowników przemysłu paliwowo-energetycznego. Podobnie jeśli idzie o skutki wygaszenia w naszym powiecie tej branży na strukturę lokalnego rynku pracy. Obawiam się, że we wspomnianych wyżej obszarach nasze władze gminne nie dysponują zbyt precyzyjną wiedzą. Choć wiedza taka winna stanowić solidną podstawę przy podejmowaniu takich decyzji, jak choćby

inwestycje, czy związane z tym zaciąganie przez gminę zobowiązań finansowych. Niestety, zachodzi obawa, że niejeden z lokalnych włodarzy zagadnięty na okoliczność jego wiedzy o skutkach wygaszania przemysłu paliwowo-energetycznego zachowa się nicyzm Sokrates, któremu przypisuje się sentencję - *„Wiem, że nic nie wiem”.*

Ale z taką Sokratejską odpowiedzią byłoby jeszcze pół biedy. Trudno bowiem wykluczyć, że jakimś samorządowcowi przypadłaby do gustu postawa pewnego pijaczyny, który w amoku trafił do luksusowej restauracji. - *Najlepszy szampan i czarny kawior* - sądząc, że postępuje stosownie z punktu rzucił takie oto zamówienie. Z tym, że kelner widząc w tymże kliencie raczej obwiesia i gołodupca, dyskretnie, acz wymownie dociekał dalej - *Konkretnie zaś łaskawy pan co zamawia? - A konkretnie, to niech będzie pół litra i ogórek* - z desperacją wypalił bohater naszej anegdotki. Bieda w tym, że to nie tylko anegdotka. Bo podobna rzecz przydarzyła się i u nas. Zresztą na tych łamach rzecz całą wspominałem już kilka razy. Oto kilka lat temu ówczesny prezes kopalni Dariusz Orlikowski w oficjalnym wywiadzie rzucił uwagę, że życie po kopalni w laboratoryjnej skali mikro przerobi-

my na przykładzie gminy Władysławów, gdzie właśnie dobiegała końca eksploatacja tamtejszej odkrywki. Ku mojemu ogromnemu zdziwieniu gminni włodarze wręcz wysłmiali publicznie prognozę Orlikowskiego. Tłumacząc na sesji, że zamknięcie kopalni nie przyniesie gminie żadnych skutków negatywnych, a może nawet sytuacja gminnego budżetu ulegnie poprawie. Według tamtejszych samorządowców może tak się stać za sprawą wyższych subwencji, jakie gmina zacznie otrzymywać z budżetu centralnego. Aż wierzyć się nie chce, ale podobne argumenty padały publicznie. Pewnie dzisiaj nikt już nie zechce się przyznać do tamtej głupawki. Bo też już nikt nie woła o szampan i kawior, a jedynie pół litra i ogórsa. Co w przykładzie na język północno turecki oznacza, że trzeba zamykać punkty biblioteczne, żeby uciuć na podrasowanie sobie diet radnych.

Reasumując dotychczasowe rozważania, nietrudno dojść do wniosku, że czas najwyższy zacząć zamawiać rzetelne raporty, które z całą odpowiedzialnością pozwolą powiedzieć sobie, że faktycznie wiemy w jakiej jesteśmy sytuacji. Może nawet warto by zamówić takie prace na regularnych studiach doktoranckich. Choćby prowadzonych na fakulte-

tach ekonomicznych i socjologii gospodarki. Co więcej, jestem przekonany, że takie zlecenie, to może być wyjątkowo rentowna inwestycja. Bo przecież powiedzmy sobie otwarcie, poważne studia doktoranckie nie przypadkiem porównywane są do rywalizacji w konkurencji pod tytułem - *„Kto dłużej wytrzyma bez jedzenia”.* A już w szczególności sytuacja ta obowiązuje doktorantów w naukach społecznych i humanistycznych. Mówię o poważnych studiach doktoranckich, a nie o takich, gdzie tytuły nabywa się drogą kupna.

I już całkiem na koniec. Każdego polityka indaguję w sprawie instytucji powiatu. Dlatego trafiło także na Adama Jarubasa. Niestety, znikąd pociechy. Bowiem kandydat ludowców na prezydenta przypominał wprawdzie, że jeszcze 16 lat temu jego partia była przeciwko powiatom. Ale teraz on sam jest przeciwko... ciąglemu reformowaniu. Ten argument nie brzmi zbyt przekonująco, gdy uwzględnimy, że liderzy PSL słusznie do lamusa odesłali reformę emerytalną z OFE na czele. A to przecież polityczni rówieśnicy powiatów. Tak więc i kandydaci Jarubasowi musimy za Kątonem powtórzyć - *„A poza tym uważamy, że Kartagina powinna być zburzona”.*

Andrzej Jarek

## Ważne deklaracje kandydata Adama Jarubasa

# Między rzeczywistością a kurtuazją

**Piątkowe spotkanie z Adamem Jarubasem, ubiegającym się z ramienia PSL o prezydenturę będzie można uznać za korzystne dla tureckich gospodarzy pod jednym warunkiem. A mianowicie, jeśli kandydat na pierwszy urząd Rzeczypospolitej zgodnie ze swoją zapowiedzią będzie uczulał premiera Piechocińskiego na stworzenie dla naszego regionu programu osłonowego, co pozwoli zneutralizować syndrom roku 2017.**

Staroście Mariuszowi Seńce jako organizatorowi tureckiego etapu prezydenckiej kampanii wyborczej Adama Jarubasa z pewnością udało się osiągnąć przynajmniej jeden cel. Otóż do peesłowskiej wierchuszki przedarł się komunikat o następującej treści: „My tu w powiecie tureckim robimy co możemy, aby z początkiem roku 2018 region nie obudził się z przysłowiową ręką w społeczno-ekonomicznym nocniku”. Ale za tym przesłaniem płynie jakby dalszy ciąg komunikatu: „Bez wsparcia tak z poziomu wojewódzkiego, jak i krajowego wysiłki powiatowej społeczności mogą nie przynieść spodziewanych rezultatów”.

W miniony piątek, 13 marca, mogliśmy być świadkami, jak przywołane wyżej przesłania stają się elementem narracji w wydaniu szołowych polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Naturalnie dla Adama Jarubasa Turek był tylko jednym z setek przystanków jego kampanii prezydenckiej. Ale widać, że z kandydatem została wykonana spora praca, bo w rozmaitych kontekstach nawiązywał do daty końców-

ki grudnia 2017r., czyli do wygaszenia miejscowej elektrowni. Z kandydatem Jarubasem kurs z gospodarki regionu przerobiony został dość intensywnie. Podobnie jeśli chodzi o kwestie powiatowego rynku pracy, czy też oświaty zawodowej.

Nawiasem mówiąc nie było to zadanie nazbyt trudne, gdy starostę Seńko wspierali w tym tacy korepetytorzy, jak eurodeputowany Andrzej Grzyb, czy wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Wojciech Jankowiak. Ten pierwszy zauważył bez owijania w bawełnę, że sprawa adamowskiej elektrowni została przesądzona jeszcze w roku 2007, a więc w momencie, kiedy Polska podpisała tzw. pierwszy pakiet klimatyczny. Stąd wicemarszałek Jankowski mógł krótko zdiagnozować z jaką sytuacją przyjdzie się zmierzyć powiatowi tureckiemu. Wskazując zarazem na środki unijne, których pozyskanie, z jednej strony pozwoli wesprzeć rozwój gospodarczy, a z drugiej sprostać wyzwaniom rynku pracy. Wyzwaniom przed jakim stanie społeczność powiatu w obliczu przesądanego



**Kandydat na prezydenta z PSL - Adam Jarubas zapewnił obecnych podczas spotkania samorządowców, że będzie zabiegał u wicepremiera Piechocińskiego o stworzenie dla naszego regionu programu osłonowego**

w naszym powiecie kresu branży energetycznej.

W tym kontekście Turecki Inkubator Przedsiębiorczości jako miejsce spotkania lokalnych samorządowców i przedsiębiorców był trafnie dobrany. Co kandydatowi Jarubasowi pozwoliło sformułować przesłanie wobec samorządowców: *„Jednym z kluczowych zadań władz lokalnych jest tworzenie stref inwestycyjnych”.*

Zaś bodaj najważniejszym (z tureckiego) punktu widzenia aspektem całej wizyty było zobowiązanie kandydata Jarubasa, że zamierza uczulać premiera Piechocińskiego na stworzenie dla nasze-

go regionu programu osłonowego. Co równie istotnie, powyższa deklaracja padła w przytomności tak znaczących polityków PSL, jak Grzyb i Jankowiak. Nie trzeba dodawać, że nasze województwo obaj znają od podszewki. Dobre skojarzenia Adam Jarubas ma także z tureckim Zespołem Szkół Technicznych. I okazuje się, że tylko dlatego, że starosta Seńko pochwalił się swoją szkołą jeszcze przed spotkaniem w Inkubatorze. Kandydat przyznał, że przed kilkoma dniami usłyszał o ZST podczas konferencji przedstawicieli stref inwestycyjnych, gdzie prezentowano tylko właśnie tę

szkołę. I może także z tej przyczyny Jarubasowi tak łatwo przyszło podsumować wizytę w naszym mieście: *„Zabieram z Turku obraz społeczeństwa kreatywnego. Mniej wybrednych ten ocean kurtuazji może wprost zemdląć. Z drugiej jednak strony, może i łatwiej będzie przypominać kandydatowi o składanych w Turku deklaracjach osłonowych. A poza tym wiekowo takiego starostę Seńko od Jarubasa dzieli raptem kilkanaście miesięcy. Czyli obaj reprezentują pokolenie czterdziestolatków coraz ostrzej rozpychających się w polskiej polityce.”*

AJ



Wyjdźmy do ludzi, a

# Znajdziemy sposób na Turek

W minionym tygodniu w Urzędzie Miejskim w Turku spotkali się przedstawiciele kilku organizacji pozarządowych działających w mieście – Przystani, Big Bandu Miasta, Ochotniczej Straży Pożarnej, Stowarzyszenia Przyjaźni Dzieciom oraz orkiestry dętej OSP. Po publikacjach, będących efektem tego spotkania, na forach internetowych portali rozgorzała dyskusja i pojawiły się pytania o cel i sens tej inicjatywy. A ponieważ będzie ona miała ciąg dalszy, zapytaliśmy o to Jacka Sulkowskiego, autora pomysłu.

Przypadek sprawił, że będąc w urzędzie miasta w całkiem innej sprawie, spotkałem nowego wiceburmistrza, w pierwszym dniu objęcia urzędu. Pomyślałem, że to niezła okazja by porozmawiać o sprawach organizacji pozarządowych, z którymi współpraca znalazła się wszak w kompetencjach wiceburmistrza. Wskazałem na kilka złych praktyk, jakie do tej pory panowały w tym zakresie w mieście i na kompletny brak forum, na jakim przedstawiciele organizacji mogłyby wymieniać swoje uwagi i poglądy. I że być może czas, by takie forum zorganizować, rozpoczynając od spotkania organizacji pozarządowych. Na razie we własnym gronie. Pomysł się spodobał, przygotowaniem spotkania miał się zająć urząd.

**-Czyli miało ono służyć przed wszystkim wam – organizacjom działającym w sferze kultury.**

-Tak, do tej pory były spotkania, ale z urzędnikiem w tle, co raczej nie rozwiązywało ust przedstawicielom organizacji. Byłem przekonany, że podczas tego spotkania będzie ewentualnie jedynie wiceburmistrz. Chyba nie zrozumiano moich intencji, ale i tak dobrze, że do niego doszło. Bo najważniejsze, żebyśmy we własnym gronie mogli poruszyć tematy związane w ogóle z kulturą, organizowaniem przez nas imprez i co my możemy dla siebie zrobić, a jednocześnie wytyczyć jakiś plan działania, który będzie czymś konkretnym skutkowało.

**-A pojawiło się tyle niejasności w związku z tym spotkaniem. Chyba coś poszło nie tak? Pierwszym zarzutem był termin. W tym samym czasie w muzeum odbywało się spotkanie z Markiem Niedźwieckim, a dla kogoś kto wychował się na radiowej „Trójce”, to postać wręcz ikoniczna... Sama wybrałabym Niedźwieckiego niż spotkanie w urzędzie.**

-Dzwoniliśmy do urzędu, by zmienić ten termin, bo ja sam też chciałem wybrać się na spotkanie z Niedźwieckim. Przecież jestem wiernym słuchaczem Trójki od lat najmłodszych. Poza tym chciałem też wykorzystać tę wizytę dla Przystani, porozmawiać z nim, nawiązać kontakt, być może coś z tego by wynikło. Ten termin był decyzją wiceburmistrza, nie było możliwości jego przełożenia.

**-Czy rozmowa o kulturze w Turku jest możliwa bez przedstawicieli jednostek miejskich, zajmujących się kulturą?**

-Zacznijmy od tego, że błędnie odczytano moje intencje. Nie chodziło o to, by się spotykać i



Uhiegloroczny spektakl w wykonaniu Przystani na rynku – jak widać cieszył się zainteresowaniem.

rozmawiać o kulturze. Informacje, które się pojawiły w necie raczej były dezinformacją. Idea była taka, by wypracować w swoim gronie jakiś schemat działania, wspólne pomysły i określić co my dla siebie możemy zrobić. A to że działamy w sferze kultury, to nieuchronnie musieliśmy o kulturze mówić. Organizacje pozarządowe i budżetowe instytucje kultury działają całkowicie na innych poziomach. Dla nas brak pieniędzy jest rzeczą normalną, czego raczej nie rozumie pracownik instytucji budżetowej. Więc my jako organizacje i ludzie działający w całkowicie innych realiach niż budżetówka musimy w pierw między sobą się porozumieć. I dopiero wtedy możemy wspólnym głosem rozmawiać o kulturze w mieście przy udziale urzędników. Będziemy wówczas wiedzieli, co możemy zaoferować, czym dysponujemy, co należy poprawić, bo źle funkcjonuje, i przedstawić te wnioski przedstawicielom instytucji, które według mnie powinny się do nas dostosować. Najważniejsze w tym wszystkim – chodzi o ideę, do tej pory nie udawało nam się czegoś takiego stworzyć. A że rzuciłem kilka haseł, choćby powrót do mecenasa kultury czy otwarcia rynku na kulturę, to były jedynie pewne kierunki, ale nie konkrety. Na temat konkretów będziemy jeszcze rozmawiać, pewnie nie raz. Nikt tutaj nie chce rewolucji, róbmy swoje adekwatnie do potrzeb. Na przykład w przypadku udostępnienia miejsca na rynku. Jeśli nie ma dużych potrzeb, to zlikwidujemy choćby jeden pasek bratków. Dla pięciu osób też można zrobić koncert. Z czasem może będzie pięćdziesięciu słuchaczy. Ale nie chodzi o ilość, a o jakość. Nie żyjemy tylko Mehoffera, bo Mehoffer jest martwy. Tylko ideą był też rzucony

przeze mnie pomysł stworzenia jednego dużego festiwalu, własnego, oryginalnego, wspólnego. Nie konkurujemy z disco polo w Malanowie czy wielkimi imprezami za grube pieniądze w Uniejowie. Podałem przykład murali: w tym roku powstanie piąty – o muralach mówiło się w Polsce, w CNN. Można? Można. Ale to również były tylko inspiracje. Założeniem tego spotkania nie było „ruszenie ludzi z domów”, jak to się teraz mówi. W ogóle nie o to chodziło. Jeśli już, to raczej odwrotnie – to my mamy do nich wyjść, z nimi spotkać, na przykład właśnie w rynku, kiedy idą na zakupy, lody.

**-I jakie są wnioski z tej pierwszej debaty?**

-Okazało się, że konieczne jest stworzenie wspólnego terminarza. Na przyszłe spotkanie każdy z nas ma przedstawić planowane w tym roku imprezy. Przy okazji okazało się, że na początku roku otrzymujemy z miasta i starostwa zapytanie o imprezy, jakie zamierzamy zorganizować w ciągu roku. A przecież konkursy na organizację tych imprez rozstrzygają się w

kwietniu. Dopiero w maju możemy dać odpowiedź na takie pytanie. Efekt tego jest obecnie taki, że zdarza się, iż dzień po dniu, a czasem nawet tego samego dnia, jakaś organizacja coś tam sobie robi. Nie o to chodzi, a więc wniosek jest taki – musimy to zmienić. Czy nie przydałby się więc koordynator takich działań? Zdałem pytanie – gdzie powinien być taki ktoś. Od tego jest dom kultury, takie jest moje zdanie. Kolejny wniosek – potykacze na mieście, żeby turkowie dosłownie „potknął” się o informację o tym co się dzieje. Ale to są ogólniki.

**-Jednym słowem mimo tych różnych opinii uważa Pan spotkanie za potrzebne i udane?**

-Chyba jako społeczność Turku za dużo oczekiwaliśmy od tego pierwszego spotkania. Tak jak byśmy chcieli rozwiązać wszystkie nasze problemy naraz. Tak się nie da. Fantastycznie się zadziało, że coś takiego się odbyło. Ocena tej inicjatywy, to kwestia interpretacji. Nie chodzi tu ani o wiceburmistrza, co on potrafi, a czego nie potrafi.

Mówię to, bo takie interpretacje właśnie się pojawiły, a burmistrz był jedynie gospodarzem miejsca. To błąd w założeniu. Równie dobrze moglibyśmy się spotkać w Przystani, bo mamy na to warunki, ale pomyślałem, że dobrze będzie kiedy posłucha o naszych problemach i oczekiwaniach. I to była też dobra okazja do zapoznania się. To ma sens jeśli mówimy prawdę i nie boimy się teraz mówić o naszych bolączkach. A z czasem zaczniesz z tego wynikać coś dobrego. Tylko małymi kroczkami, a znajdziemy pomysł na Turek. Może nie pojawi się on za rok, za dwa, ale jeśli będziemy konsekwentni, to się pojawi. Mam nadzieję, że wszyscy, którzy cokolwiek robią w naszym mieście zechcą się włączyć w tę naszą debatę. Nawet bez zaproszenia, bo przecież nie o wszystkich wiemy, nie wszystkich znamy. Ale wszystkich zapraszamy. Tylko, żeby to nie było wyłącznie gadanie, bo jak powiedziałem na tym spotkaniu – z samego gadania nic dobrego nie da się zrobić. Musimy wszystkie nasze ustalenia wcielić w życie.

**-A teraz kwestia najważniejsza: czy nas jako społeczność Turku będzie stać na realizację tych pomysłów? Finansowo czy nas na to stać?**

-Właśnie to jest najważniejsze co chcę powiedzieć. Nie mamy pieniędzy, a organizacje pozarządowe, zwłaszcza stowarzyszenia, potrafią z jednej złotówki zrobić trzy. Mówię to na swoim przykładzie. A wspólne działanie jest przecież tańsze. Jeśli ja mam dwa złote i ktoś jeszcze inny ma dwa złote, to łatwiej zrobić coś konkretnego za cztery złote niż każdemu z nas za dwa. Poza tym, co mnie szkodzi, jeśli ja prowadząc grupę teatralną z żoną, przygotować ją na jakiś happening i wyjść w sobotę w rynek? Co mnie i co miasto to kosztuje? Tyle samo. Właśnie o to chodzi, że wspólnie, razem, oznacza taniej. Nie muszą to być jakieś wielkie, spektakularne imprezy, by włączyć w kulturę dzieci i młodzież. Bez kompleksów, potrafimy to zrobić.

Rozmawiała Iwona Kujawa

**Prawie trzy i pół promila alkoholu miał 56-letni turkowiec, który z nożem rzucił się na żonę. Mężczyzna groził też, że zabije teściową.**

56-latek nie zamierzał, jak większość turkowiec, niedzieli spędzić na spacerze z rodziną czy przy wspólnym obiedzie. Postanowił spędzić ją z kieliszkiem w dłoni. I dotrzymał słowa, bo tuż po 10.00, mężczyzna miał w organizmie już prawie trzy i pół promila alkoholu. Dla będącego w takim stanie, każde wypowiedziane przez domownika słowo, mogło być przyczyną

## Z nożem rzucił się na żonę

awantury. I tak też się stało. Mężczyzna wpadł w szal, gdy żona wyraziła swoje niezadowolenie z tego, że jest pijany. Chwył leżący w kuchni nóż i rzucił się z nim na 55-latkę. Groził, że jak się nie uspokoi, to ją zabije. Jakby tego było mało, straszyl też, że jeżeli zajdzie taka trzeba

pozbawi życia także teściową.

Wystraszona kobieta wezwała na pomoc policjantów. Mundurowi zabrali awanturnika do komendy. Tam „dmuchał” w balonik. Badanie wykazało 3,40 promila alkoholu. Do wytrzeźwienia i wyjaśnienia turkowiec zatrzymany został w areszcie. II



# Zmiany w skarbowkach - ułatwienia dla podatników

Na półmetku rozliczeń finansowych zmienia się organizacja służb skarbowych. Choć nie będzie ona mieć większego znaczenia dla podatnika, to warto wiedzieć, że urzędy skarbowe łączą się z izbami skarbowymi. Ważniejsze są ułatwienia jakie fiskus oferuje podatnikom, zwłaszcza te, z których można skorzystać już teraz.

Następująca z pierwszym kwietniem tego roku konsolidacja urzędów skarbowych z izbami skarbowymi nie wpłynie na obsługę klientów. Ale warto wiedzieć co za tym połączeniem się kryje: *Urzędy skarbowe przestaną istnieć jako samodzielne jednostki budżetowe. W każdym województwie będzie jedna izba skarbowa – w naszym przypadku w Poznaniu. Ale to nie oznacza, że urząd skarbowy z Turku zniknie. Nie zniknie też naczelnik urzędu. Zmiany są związane z reorganizacją wewnątrz służb fiskalnych, na przykład będzie tylko jedna główna księgową, i to w Poznaniu, sprawy kadrowe zostaną przeniesione do Poznania, podobnie jak służby informatyczne – mówi Bogdan Bartosik, naczelnik US w Turku. – Mówimy o tym, bo dla funkcjonowania urzędu jest to istotna zmiana, ale dla podatnika nadal wszystkie sprawy, które do tej pory załatwiał na miejscu będą tu realizowane.*

**Oplekun na życzenie i koniec z „przynależnością”**

Zmiany szykują się też od 1 września wraz z wejściem ustawy o administracji podatkowej, która

ma wyodrębnić służby skarbowe z ministerstwa finansów. W skarbowkach powstaną wówczas tak zwane komórki wsparcia. *– Każdy z podatników rozpoczynających działalność gospodarczą, jeśli tylko zechce, będzie mógł skorzystać ze wsparcia przydzielonego mu opiekuna, czyli pracownika urzędu skarbowego. Takie wsparcie będzie udzielane przez 12 pierwszych miesięcy funkcjonowania firmy – wyjaśnia B. Bartosik. Docelowo zniknie „przynależność” podatnika do urzędu i sprawy skarbowe będzie można załatwić w każdym z urzędów w Polsce.*

**Dostęp do zeznania**

Ale znacznie ważniejsze są dla podatnika udogodnienia, jakie fiskus wprowadził już teraz. Od 15 marca, korzystając ze strony ministerstwa finansów (zakładka Portal Podatkowy), rozliczający się na formularzu PIT – 37 może zobaczyć swoje wstępne zeznanie podatkowe, przygotowane przez organ podatkowy.

*– I w przypadku jego akceptacji można je już zatwierdzić i w ten sposób mieć sprawę rozliczenia po-*

*datkowego załatwioną. Albo też, gdy korzysta się z ulg, wpięrow je wprowadzić, a później po prostu zaakceptować – wyjaśnia naczelnik Bartosik. Dostęp do zeznania weryfikowany jest przez podanie numeru PESEL oraz kwoty przychodów. – Docelowo Portal Podatkowy ma umożliwić wgląd we wszystkie sprawy jakie podatnik załatwia w urzędzie. My z kolei na swojej stronie internetowej [www.us.turek.pl](http://www.us.turek.pl) uruchomiliśmy aplikację, która po wpisaniu numeru PESEL oraz kwoty przychodów umożliwi podatnikowi zorientowanie się na jakim etapie jest rozliczenie jego zeznania podatkowego. Czy zostało ono już zatwierdzone, czy jest w trakcie weryfikacji, czy nadpłata została już zwrócona – odpowiada B. Bartosik.*

**Przez internet szybciej i łatwiej**

Jednocześnie naczelnik zachęca do rozliczania się z fiskusem za pomocą drogi elektronicznej. Opłaca się to zwłaszcza wtedy, kiedy mamy do odliczenia ulgę rodzinną, bo szybciej otrzymamy z niej zwrot. Ta forma rozliczenia cieszy się wśród podatników coraz

większą popularnością. W rozliczeniu za 2012 rok tylko 2014, na 25.451 podatników PITu-37, skorzystało z formy elektronicznej, a to stanowiło zaledwie 7,91 proc. To już w roku 2013 było ich ponad 21 proc. A wśród 11.147 mieszkańców powiatu tureckiego, którzy do 11 marca tego roku złożyli swoje zeznania, aż 49,81 proc. (5.552 osób) skorzystało z elektronicznej możliwości. Jeśli ta tendencja się utrzyma, to przynajmniej połowa z nas zakończy rok podatkowy „na drodze” elektronicznego zeznania.

A mogą to zrobić nawet osoby, które w domu dostępu do internetu nie mają. Okazją będzie już 7 kwietnia, tego dnia w TIG przy ulicy Kaliskiej, od godziny 9.00 do 14.00 na podatników czekać będą pracownicy US.

*– W tym dniu będzie można korzystając z naszej pomocy i naszego komputera i złożyć elektroniczne zeznanie podatkowe. Przypominam, że również w naszym urzędzie jest stanowisko, gdzie można to robić codziennie – zachęca naczelnik Bogdan Bartosik.*

ika

## Liceum otwiera się dla gimnazjalistów

**Eksperymenty chemiczne, biologiczne, gotowanie „po angielsku”, łamigłówki matematyczne czy trening w siłowni – to tylko niektóre z atrakcji, jakie dla gimnazjalistów przygotowuje tureckie Liceum Ogólnokształcące. Szkoła otwiera się dla nich 20 marca.**

Corocznie, wiosną, szkoły otwierają swoje drzwi, by pokazać młodszym co ich czeka, gdy przekroczą progi nowych placówek. W piątek, 20 marca w godzinach 10-14, Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Turku zaprasza do siebie gimnazjalistów

i ich rodziców. Podczas Drzwi Otwartych odbywać się będą różne zajęcia tematyczne – od ścisłych, chemicznych czy biologicznych, po sportowe. *– Zapraszamy, na pewno się zaprzyjaźnimy – zachęca dyrektor Danuta Szczepanik.*

boxa

REKLAMA

# Wielkopolska Wiara Aktywnie Działa – nawet do 5 000 zł na działania w regionie

Wyjazdy dla dzieci, spotkania dla seniorów, wspólne majsterkowanie czy kampanie promujące zdrowy styl życia – to tylko przykładowe inicjatywy, które można zrealizować w ramach Konkursu Mikrodotacji Wielkopolska Wiara. Jeśli szukacie możliwości sfinansowania podobnych działań, teraz możecie to zrobić! Już wkrótce rusza kolejna edycja konkursu!

W ramach Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, w całej Polsce zostali wybrani Operatorzy, którzy przyznają dofinansowania i udzielają kompleksowego wsparcia. W Wielkopolsce to Centrum PISOP – stowarzyszenie wspierające inne organizacje pozarządowe, aktywnych liderów i podmioty ekonomii społecznej. – Celem ogłoszonego przez nas konkursu jest zwiększenie liczby działań społecznych podejmowanych przez mieszkańców Wielkopolski – mówi Dorota Surma, członkini Zarządu Centrum PISOP.

**■ Kto może otrzymać dofinansowanie?**

Oferty w konkursie mogą składać młode organizacje pozarządowe, tzn. działające nie dłużej niż 18 miesięcy do dnia złożenia oferty, z rocznym budżetem nieprzekraczającym 25 tys. zł. Środki mogą pozyskać także grupy nieformalne, złożone z minimum 3 osób, planujące działania oddolne na rzecz społeczności lokalnej. Konkurs otwarty jest także dla grup samopomocowych, czyli grup działających na rzecz swoich członków.

**■ Na co można pozyskać środki?**

– Szansę na dofinansowanie będą miały inicjatywy edukacyjne, kulturalne, ekologiczne, sportowe, czyli mieszczące się w jednym z obszarów wymienionych w art. 4 ustawy działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Działania te, w dowolnej formie np. warsztatów, spotkań, targów, mogą być kierowane do społeczności lokalnej, dzieci, młodzieży, osób starszych, osób niepełnosprawnych, bezrobotnych itp. – dodaje D. Surma. Dodatkowo młode fundacje i stowarzyszenia mają szansę pozyskać środki na wzmocnienie swojej organizacji i zaplanowanie jej przyszłości, np. poprzez stworzenie strategii rozwoju, przeszkolenie zespołu, remont biura czy zakup sprzętu. W I edycji Konkursu Mikrodotacji Wielkopolska Wiara 2014 projekty dotyczyły m.in. zajęć dodatkowych dla dzieci i młodzieży, warsztatów dla rodziców, debat oksfordzkich dla młodzieży, aktywizacji seniorów przez zajęcia kulturalne, warsztatów internetowych – webinarium i internetowej telewizji obywatelskiej, inicjatyw recyklingowych czy tworzenia murali na bibliotece na podstawie zaprojektowanych przez dzieci rysunków.

Maksymalna wartość mikrodotacji to 5.000 zł, które można przeznaczyć na wszelkie niezbędne i uzasadnione wydatki. Wymagany jest 10-proc. wkład własny. Nie musi on jednak być finansowy, może być zapewniony poprzez pracę wolontariuszy. Warunkiem otrzymania dofinansowania jest wpisanie oferty do generatora i złożenie jej dnia 17 kwietnia.

**■ Gdzie szukać wsparcia?**

Każdy, kto weźmie udział w konkursie, może skonsultować swój pomysł z doradcą lokalną i subregionalnym. Co ważne, za skorzystanie z takiego wsparcia można otrzymać dodatkowe punkty. Premiowane będą także projekty z terenów, gdzie nie były realizowane inicjatywy w poprzedniej edycji konkursu.

Konkurs Mikrodotacji Wielkopolska Wiara zostanie ogłoszony jeszcze w tym tygodniu! Więcej informacji znajdą Państwo na stronie [www.pisop.org.pl/fio](http://www.pisop.org.pl/fio).

Serdecznie zapraszamy!

**FIO**  
FUNDUSZ INICJATYW  
OBYWATELSKICH

WIELKOPOLSKA  
WIARA



MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO  
MAREK WOŹNIAK

CENTRUM  
PISOP



Dla kilku pokoleń turkowian Marek Niedźwiecki jest legendą. Dla tego na spotkanie z dziennikarzem przynieśli płyty z piosenkami z listy przebojów radiowej Trójki. Autograf ojca listy to dopiero coś!

**M**arek Niedźwiecki był wielokrotnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, był w Indiach, na wyspach Brytyjskich, prywatnie i służbowo, jednak żaden kraj, żaden kontynent nie oczarował go tak, jak Australia. Jak przyznaje był tam już 12, może 13 razy. A zaczęło się w 1995 roku.

—Australia pojawiła się przypadkiem, bo wierzę w przypadki. Większość rzeczy ważnych w moim życiu wydarzyła się przypadkiem. W 1995 roku pojechałem tam pierwszy raz na zaproszenie czterech polskich rozgłośni radiowych. Dwadzieścia lat temu nie było jeszcze internetu, nie można było Trójki słuchać w komputerze na całym świecie, wobec tego stacje polonijne to był głos Polski, który niósł się tam, na antypodach. Koleżanka, która wyjechała rok wcześniej zadzwoniła i zaprosiła. Powiedziałem, że nie

chce mi się do Australii! — opowiadał turkowianom Marek Niedźwiecki i przyznał jednocześnie, że było to



— Nie dbam o głos - wyznał szczerze Niedźwiecki podczas spotkania z turkowianami.

Kilkadziesiąt osób przyszło w minioną środę, 11 marca, do turkowskiego muzeum z nadzieją na ciekawe spotkanie ze znanym dziennikarzem radiowej Trójki, amatorem fotografii i fanem australijskiego wina, Markiem Niedźwieckim. Nie zawiedli się. Bajkowe zdjęcia dalekiego kontynentu na antypodach zaskakiwały kolorami, a ich autor był otwarty, chętny do odpowiadania na pytania i wspomnienia, nawet bardzo intymnych szczegółów. Choćby o tym, jak dba o swój niepowtarzalny i rozpoznawalny wszędzie głos.

jego marzenie z wczesnej młodości, więc się zdecydował. I zaskoczyło. Zakochał się, jak sam mówi w... australijskich winach, a potem w reszcie kontynentu. O Australii mówi w samych superlatywach, nie miał tam trudnych chwil, strasznych przygód, ciężkich przeżyć. Wręcz przeciwnie — ludzie, miejsca, przyroda, klimat — wszystko jest na tak.

Chwilę po tym jak dziennikarz Trójki zaprosił licznie przybyłych turkowian do obejrzenia wystawy swoich zdjęć, chętni zasiedli w sali muzealnej mediateki, by wypytać swojego ulubieńca, nie tylko o pasję fotograficzną. A Marek Niedźwiecki odpowiadał i opowiadał chętnie, rzucał dykteryjki o znanych miejscach, osobach, o spotkaniach z fanami. Było widać, że lubi spotykać się z ludźmi, nie męczy go popularność,

Legendy radiowej Trójki w Turku

# Jezu, pan Poznałem

bo dzięki niej poznaje... przyjaciół.

**Jezu, Pan Marek — czyli głos dobrem narodowym**

Tak zresztą „zadomowił” się w Australii. Po pierwszej wizycie, podczas której zakochał się w tym kontynencie, poznał ludzi i z nimi pozostał. —Kiedy studiowałem na Politechnice

Łódzkiej moim hobby było korespondowanie z ludźmi ze świata. Ten świat, to był najczęściej Związek Radziecki albo Niemcy, ale też w latach 70-tych Australia. Miałem kolegę, który jeździł po świecie z rodzicami, przeprowadzał się, aż w końcu osiadł w Australii. Po latach spotkał się i zaprowadził mnie do winnicy. Wtedy coś kliknęło — opowiadał, wyjaśniając, że teraz ma tam wielu przyjaciół, odwiedzając ich zaliczał kolejne wyprawy. Widywał wyjątkowe miejsca, przeżył przygody, spotykał różnych ludzi.

—Kiedyś na targu usłyszałem polski język, Polak sprzedawał kapelusze. Podszedłem do niego kiedyś czytał i zagaduję, że „na koniec świata Pan przyleciał, żeby sprzedawać kapelusze?”. A on nie podnosząc wzorku „Jezu, pan Marek! Poznałem pana po głosie”. Długo byłem panem Markiem z radia — wspomina. Ale, zapytany jak dba o „nasze dobro narodowe” czyli głos, przyznaje, że nie bardzo. Nie stosuje płukanek i specjalnej pielęgnacji. —Okropnie, nie dbam o głos. Co prawda nie jem

Czteropokoleniowa rodzina państwa Kozłowskich z Rudy w gminie Tuliszków gościła w swoim domu w minioną niedzielę Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Siedząc przy wspólnym stole i zjadając sałatki rozmawiali o bieżących sprawach — problemach w rolnictwie czy też rodzinach wielodzietnych. I tylko czasu było mało...



Seniorka rodu, 94-letnia Marianna Grześkowiak otrzymała bukiet kwiatów od prezydenta.

**K**ampania wyborcza ruszyła pełną parą, a kandydaci ruszyli w Polskę. Odwiedzają, rozmawiają. W miniony weekend do Wielkopolski dotarł między innymi „Bronkobus”. W sobotę objechał Konin, w niedzielny poranek Bronisław Komorowski wziął udział we mszy świętej w kościele w Grochowach, by prosto stamtąd

udać się do miejscowości Ruda w gminie Tuliszków.

Po godzinie 10.00 w domu soltysa Józefa Kozłowskiego wszystko było zapięte na ostatni guzik. Wokół posesji stały samochody stacji telewizyjnych, dziennikarze i oficerowie BOR-u kręcili się wokół budynków, na ganku rozgrzewali się muzycy Kapeli Kasz-

tańskiej z Tuliszkowa. W salonie stół uginał się pod ciężarem śniadaniowych pyszności - jajka, sałatki, wędliny, sery. —Tu nie ma nic ze sklepu, wszystko zrobiliśmy same — zapewniały panie domu, bo u Kozłowskich pod jednym dachem mieszkają cztery pokolenia. Cała siedmioosobowa rodzina zasiadła do śniadania wraz z

W tuliszkowskiej Rudzie w niedzielny po

## Śniadanie

głową państwa — 94-letnia seniorka Marianna Grześkowiak, jej córka Krystyna Kozłowska z mężem Józefem, soltysiem Rudy od kilku kadencji, ich córka Marzena Mazurek z mężem Markiem i najmłodsze pociechy Aleksandra i Milenka Mazurkówny.

—Choć było wiadomo, że na śniadaniu będzie tylko nasza rodzina i prezydent, przygotowaliśmy sporo jedzenia. Taka jest polska gościnność, nie staraliśmy się tego wy-

jątkowo podkreślać, ale chcieliśmy godnie przyjąć gościa, by miał wybór. Niestety wszystkiego nie spróbował, czasu było zdecydowanie za mało — mówi Marek Mazurek.

Punktualnie o godz. 10.30 przed dom zajechał prezydent Komorowski i z uśmiechem na ustach, wśród błysku fleszy i strzałów migawek aparatów fotograficznych zasiadł za stołem. Spędził z rodziną Kozłowskich i Mazurków godzinę. Dużo i mało. Dla czekających



Rodzina soltysa Kozłowskiego przygotowała wystawne śniadanie.

lodów, bo nie lubię, nie jem też niczego prosto z lodówki, bo mam potem problem. Mój głos to jednak to, co Bozia mi dała – twierdzi.

**Polak w podróży**

Australię uwielbia też za to, że

ży" ciągle się bałem, byłem przerażony. Ale urzekła mnie ta lekkość, to, że tam „nie ma problemu”, wszyscy mówią „no worries mind”, a wymawiają to „na uśmiechu”. Oni mają swój angielski – opowiadał turkowiom o

zdjęć. Widać, że krępują go pytania o fotografię, bo jak sam zaznaczał - fotografikiem nie jest. Osiem lat temu Muzeum Ziemi Lubuskiej zaproponowało mu jednak wystawę. Oczywiście najpierw się nie zgodził, ale:

# Marek! pana po głosie



Na otwarcie wystawy fotografii znanego dziennikarza przyszły całe rodziny.

tam łatwo się podróżuje, ludzie są pomocni, nie interesowni. –Nie lubię kolejek, kombinacji. Pierwszy raz doświadczyłem w Australii co to jest e-ticket, czyli bilet elektroniczny. To było 18 lat temu, w Polsce nawet nie do pomyslenia. I jak ten „Polak w podró-

zaletach antypodów.

To właśnie dzięki krajobrazom i kolorom wokół, zaczął robić zdjęcia. Jak sam przyznaje, do czasu wyjazdów do Australii właściwie nie fotografował. Choć aparatem nadal raczej się bawi, jest „łapaczem”

ukazać jeszcze w tym roku), też będzie albumem fotograficznym.

Jedynym minusem jego uwielbionego kontynentu jest... odległość. Niegdyś zdarzało mu się być w podróży i 30 godzin. Raz, by dostać się na antypody leciał przez... Włochy.

–Miło pomyśleć, że mogę podzielić się tymi widokami, jakie widziałem na żywo. Jest tam trochę Tasmanii i Australii – mówi. Dostarczył im 200 zdjęć, specjaliści wybrali 80 najlepszych. To właśnie one będą do kwietnia zdobić korytarze turkowskiego muzeum. Marek Niedźwiecki zdradził, że jego kolejna książka będzie nosić tytuł „Ucieczka do Australii” (ma się



Na pamiątkę wizyty w Turku pan Marek otrzymał torbę z gadżetami, choć gdy do niej zajrzał, rozczarował się, bo nie było tam... serka Turek.

–Byłem w podróży już 24 godziny i zobaczyłem, że lecimy nad Warszawą! – wspomina. Teraz jest trochę lepiej, ale podróż nadal trwa 18, 20 godzin. –Kiedy wracam zawsze mówię sobie „nigdy więcej”, bo ta podróż jest koszmarem. Po każdej jestem zniechęcony, ale szybko zapominam... – mówi, i choć nie tak dawno był na kontynencie australijskim, już wie, że ten impuls wróci. I znów wsiądzie w samolot, bo jest tam nadal kilka miejsc, których nie widział.

**Płyty kupuje zachłannie**

Podczas turkowskiego spotkania nie mogło zabraknąć pytania o muzykę i płyty, gdyż słuchacze Trójki nie raz słyszeli z ust Marka Niedźwieckiego zdanie „w mojej płytotece...”. Więc ile ma płyt?

–Zawsze zmyślam odpowiedź na to pytanie. Dziś powiem, że mam piętnaście tysięcy płyt. Nie liczę tego. Każdy ma jakieś uzależnienia, ja poza winem, kupuję płyty. Kiedy latałem do Chicago częściej, kupowałem zachłannie. Czasem okazywało się, że mam trzy sztuki tej samej płyty.

Przydawały się później jako nagrody dla słuchaczy Trójki. Przywoziłem z podróży po dwieście płyt – mówi. To wszystko krążki CD, w swojej kolekcji nie ma winyli. Pozbył się, bo... nie miał miejsca. –Jestem jednak fanem płyt kompaktowych – przyznaje. Czy w takiej ilości da się coś odszukać? –Jestem wzrokowcem, więc wiem, gdzie co stoi, ale czasami jest trudno. Płyty są pogrupowane, osobno ścieżki dźwiękowe, polska muzyka, świat. Najgorzej jest ze składankami, mam ich ze dwa tysiące i czasem mija kilka tygodni zanim znajdę konkretny utwór, który wiem, że gdzieś jest...

Marek Niedźwiecki skorzystał z pobytu w Turku, by zwiedzić kościół NSPJ (obecał, że przyjedzie tu znów, gdy świątynia będzie w pełnym słońcu), obejrzał też wystawę „Turek wczoraj i dziś”, bardzo chwalać pomysł i wykonanie. Na pamiątkę otrzymał torbę z gadżetami, choć gdy tęsknie do niej zajrzał, rozczarował się, bo nie było tam... serka Turek.

Olga Boksa

Iranek...

# z prezydentem



Wizytę zakończyło pamiątkowe zdjęcie. Kozłowski bardzo żałował, że czasu na rozmowę z prezydentem było tak niewiele. Prosto z Rudy głowa państwa wyruszyła do Kłodawy.

na podwórku dziennikarzy, ale i wódatrzy niektórych turkowskich gmin, urzędników, radnych, polityków i okolicznych mieszkańców – dużo. Dla siedzących przy stole i korzystających z możliwości rozmowy z głową państwa – mało.

–Rozmawialiśmy na temat rolnictwa, że bardzo jest słabe, że upada, że kiedyś trzymaliśmy dużo zwierząt, wszystko było inaczej. On sam stwierdził, że pewnie gdyby nie dopłaty, to byśmy już nie robili – przyznał później sołtys Kozłowski,

a jego żona dorzuciła, że cieszył się, że prezydent i salcesonu spróbował, choć w domu mu nie wolno, ze względów zdrowotnych.

–Rozmawialiśmy na dość szeroki wachlarz tematyczny, od spraw politycznych po rodzinne. Ta go-



Na Bronisława Komorowskiego czekało kilkadziesiąt osób, między innymi burmistrz Grzegorz Ciesielski, wójtowie Jan Nowak, Sławomir Prentczyński i Karol Mikołajczyk. Selfie z prezydentem zrobił sobie szef powiatowych struktur PO, Dariusz Młynarczyk.

dzina minęła nam jak pstryknięcie – twierdzi Marek Mazurek. Na do widzenia prezydent Komorowski wręczył jeszcze dzieciom Mazurków gry planszowe, wychodząc uściśnął kilka rąk, sfotografował się z czekającymi na niego wójtami, podpisał kilka książek i tyle go widzieli...

Dlaczego jednak na miejsce uroczystego śniadania z urzędującym prezydentem wybrano leżącą daleko od głównych tras, Rudę?

–Zgłosiliśmy swoją propozycję i znalazła ona uznanie. Na spotka-

niu zapytałem mieszkańców czy są osoby chętne, które chciałyby podjąć u siebie prezydenta – twierdzi Grzegorz Ciesielski, burmistrz Tuliszkowa. Zgłosił się właśnie sołtys Rudy, a jak podkreśla burmistrz, pochodzi on z typowej polskiej rodziny wielopokoleniowej, jest aktywny, od dawna zaangażowany w prace społeczne, dlatego nie było wątpliwości.

–Mam wielką satysfakcję, czuję się zaszczycony, że możemy gościć prezydenta na naszej ziemi – dodał Grzegorz Ciesielski. boxa

# Czterech nowych sołtysów w gminie Kawęczyn

Zwieńczeniem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w sołectwach Gminy Kawęczyn było spotkanie Jana Nowaka - wójta gminy Kawęczyn z sołtysami i nowo wybranymi członkami rad sołeckich. Oprócz podsumowania wyborów dyskutowano na temat szkód w uprawach powodowanych przez dziką zwierzynę.

Wybory sołeckie podsumował wójt Jan Nowak. W gminie Kawęczyn przeprowadzono je w okresie od 7 stycznia do 15 lutego 2015 roku. W poszczególnych zebraniach uczestniczyli z ramienia gminnych władz: wójt, przewodniczący Rady Gminy (lub któryś z wiceprzewodniczących) oraz radni z poszczególnych okręgów. Średnia frekwencja wyborcza wyniosła 23,53 proc. Najwyższą odnotowano w sołectwie Stanisława - 57,89 proc. a najniższą w sołectwie Kowale Pańskie - Kolonia - 12,02 proc.

O funkcję sołtysa w 23 sołectwach ubiegało się 27 kandydatów,

co stanowi 1,17 kandydata na jedno miejsce. W 19 sołectwach o funkcję sołtysa ubiegał się tylko jeden kandydat, w pozostałych 4 sołectwach po dwóch kandydatów. W czterech sołectwach dokonano zmian na stanowiskach sołtysa. W Marianowie Kolonii i w Kowalach Pańskich dotychczasowi sołtysi zrezygnowali z pełnienia swoich funkcji, a w pozostałych zdecydowano się na innych kandydatów.

Nowymi sołtysami zostali: Jolanta Mazurek - Milejów, Sławomir Wincenciak - Marianów Kolonia, Łukasz Miła - Ciemięń, Katarzyna Jaśkiewicz - Kowale Pańskie. Rady



Nowi sołtysi otrzymali listy gratulacyjne i bukiety kwiatów.

sołeckie liczą od dwóch do sześciu członków. Spośród 112 zgłoszonych kandydatów do rad sołeckich



Wójt podziękował ustępującym sołtysom.

Lp.	Sołectwo	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba biorących udział w głosowaniu	%
1	Będziechów	231	77	33,33
2	Chocim	155	24	15,48
3	Cięmień	223	75	33,63
4	Dzierżbotki	120	23	19,17
5	Dziewiątka	147	27	18,37
6	Głuchów	348	66	18,97
7	Kawęczyn	431	86	19,95
8	Kowale Pańskie	151	19	12,58
9	Kowale Pańskie Kolonia	391	47	12,02
10	Leśnictwo	159	27	16,98
11	Marcinów	113	20	17,70
12	Marcjanów	144	36	25,00
13	Marianów	141	33	23,40
14	Marianów Kolonia	131	42	32,06
15	Milejów	240	110	45,83
16	Młodzianów	93	29	31,18
17	Nowy Świat	69	19	27,54
18	Siedliska	66	12	18,18
19	Skarżyn	130	51	39,23
20	Stanisława	38	22	57,89
21	Tokary	272	68	25,00
22	Wojciechów	195	49	25,13
23	Żdźary	318	51	16,04
<b>Ogółem</b>		<b>4306</b>	<b>1013</b>	<b>23,53</b>

Lp.	Sołectwo	Sołtys	Członkowie rad sołeckich
1	Będziechów	Andrzej Janik	Grzegorz Michalak, Milena Janicka, Bolesław Chojnacki, Dorota Dzikowska, Wioletta Kurpik, Radosław Ruszkowski
2	Chocim	Zdzisław Kowalczyk	Teresa Sambor, Katarzyna Kumant, Józef Iwaniak, Teresa Gozdalik
3	Cięmień	Łukasz Miła	Małgorzata Jagieła, Marianna Augustyniak, Elżbieta Fornalczyk, Joanna Gierosz, Andrzej Błaszczak
4	Dzierżbotki	Jan Łuczak	Ireneusz Rojek, Marian Raszewski, Waldemar Pietrzak, Zbigniew Szczepaniak
5	Dziewiątka	Józef Marcinkowski	Paweł Maciejewski, Andrzej Pusty, Czesław Bekalarski, Mariusz Sulej
6	Głuchów	Zbigniew Gidelski	Jarosław Pasik, Mariusz Grzesiak, Stanisław Bochnak, Mariusz Owczarek, Alojzy Czechowski, Marcin Antczak
7	Kawęczyn	Sylwester Kasprzak	Jolanta Bartczak, Teresa Maćczak, Eugeniusz Doliński, Janusz Dewicki, Krzysztof Dytwiński
8	Kowale Pańskie	Katarzyna Jaśkiewicz	Sylwia Jaros-Brzychcy, Mariusz Woźniak, Zbigniew Muchala, Leszek Niestrata
9	Kowale Pańskie-Kolonia	Andrzej Jaworski	Edyta Jaśkiewicz, Urszula Begiert, Arkadiusz Przybyła, Tomasz Dytwiński
10	Leśnictwo	Janina Siwek	Jan Antas, Sebastian Laskowski, Stanisław Jaśniewicz
11	Marcinów	Roman Sypniewski	Piotr Gebler, Lucjan Tabaka, Robert Śmigieński, Paweł Sypniewski
12	Marcjanów	Tadeusz Duszyński	Jarosław Mińczak, Ryszard Grzelak, Eugeniusz Szczepaniak
13	Marianów	Beata Heresztyn	Paulina Stelmazak, Paweł Iwaniak, Marzena Grzelak, Władysław Jasiak, Dariusz Iwaniak
14	Marianów Kolonia	Sławomir Wincenciak	Aneta Budka, Robert Kilan, Szczepan Mazurek
15	Milejów	Jolanta Mazurek	Emilia Skurka, Rafał Leśniak, Mariusz Adamus, Alicja Wolska, Daniela Matusiak
16	Młodzianów	Krystyna Brzychcy	Anita Kurzawa, Kazimierz Wichorski, Marcin Plechota, Zdzisław Sychala
17	Nowy Świat	Józef Frątczak	Sylwia Szarżała, Grzegorz Górski
18	Siedliska	Zbigniew Czapla	Jarosław Kamiński, Krzysztof Chojnacki, Grzegorz Marcinkowski, Stanisław Płątka
19	Skarżyn	Edward Tobijas	Karol Rygas, Dorota Chojnacka, Dariusz Balcerzak, Robert Maćczak, Dariusz Smak
20	Stanisława	Kamila Andrzejak	Jadwiga Durman, Sylwester Dzikowski
21	Tokary	Konrad Ambroziak	Tadeusz Bąk, Paweł Zielenka, Małgorzata Skurczak-Szymańska, Alicja Ziółkowska, Malwina Marcinak, Małgorzata Kolaszńska
22	Wojciechów	Leszek Durdyn	Dorota Walaszczyk, Dorota Kuras, Szymon Michalak, Tomasz Papierski
23	Żdźary	Ryszard Jaśkiewicz	Ryszard Michalski, Sylwester Rykowski, Bogumił Marcinak, Sebastian Janiak

wybrano 96 członków. Statystycznie na jedno miejsce przypadło 1,17 kandydata.

Wójt Jan Nowak w towarzystwie senatora Ireneusza Niewiarowskiego i przewodniczącego Piotra Geblera - wręczył podziękowania ustępującym sołtysom: Bożenie Przygońskiej z Kowale Pańskich, Kazimierzowi Mintusowi z Marianowa Kolonii i Janowi Rogalskiemu z Ciemięnia.

Pan Rogalski powiedział nam, że tabliczka z napisem „Sołtys” wisiała na jego domu 46 lat. Przez 30 lat sołtysowali w Ciemięniu jego teść i teściowa, a przez ostatnie 16 lat on sam. Nie czuje rozgoryczenia z powodu przegranej. *-Wbrew pozorom nie jest to lekka i łatwa działalność. Młody Łukasz Miła zechciał posmakować tego chleba, niech mu będzie na zdrowie. Życzę mu w tej pracy jeszcze większych sukcesów niż moje - powiedział.*

Nowo wybrani sołtysi otrzymali gratulacje i bukiety kwiatów. Pamiątkowe dyplomy w oprawie trafiły do pozostałych dziewiętnastu

sołtysów wybranych po raz kolejny na czteroletnią kadencję.

Gościem obrad był młodszy inspektor Grzegorz Gibaszek - komendant powiatowy Policji w Turku, który przedstawił analizę stanu bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy Kawęczyn. Krzysztof Kwiaton - członek Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, a zarazem specjalista ds. szkód łowieckich radził rolnikom jak dochodzić odszkodowań z tego tytułu. Mówił też o sporach pomiędzy rolnikami, a myśliwymi, które jego zdaniem są w większości wynikiem niedoinformowania obu stron. Apelował do senatora Niewiarowskiego o poprawę zapisów w prawie łowieckim na korzyść rolników.

Senator powiedział, że stosowne zmiany prawne zostały w Senacie wypracowane, ale przepały w Sejmie, gdzie jest silne lobby myśliwskie i to w każdym klubie parlamentarnym. Henryk Binkowski - prezes Koła Gminnego Towarzystwa Samorządowego powiedział, że najlepszym rozwiązaniem byłoby ubezpieczenie przez koła łowieckie swoich rewirów. Wówczas za powstałe szkody odszkodowanie wypłacałaby firma ubezpieczeniowa. Senator Niewiarowski powiedział, że i takie rozwiązanie było proponowane przez Senat. Odnosił się również do kwestii funduszy sołeckich i ogromu pracy związanej z ich wykorzystaniem, jaki spocznie na członkach rad sołeckich. (art)

Kilka tygodni temu jeden z władysławowskich radnych przywiózł z Konińskiego Banku Żywności trzy tony jedzenia, w tym chipsy i colę. Rozdano to... szkołom, by obdarowały uczniów. Za ten czyn radny Maciej Czaja dostał nawet od wójta dyplom! A nauczyciele musieli głowić się jak wytłumaczyć dzieciom, że chipsy z Banku Żywności należą do zdrowej żywności...

A przecież o nadwadze wśród najmłodszych mówi się od kilku lat. W błyskawicznym tempie pod tym względem doganiamy Amerykę. Dietetycy biją na alarm, bo maluchy tyją na potęgę. Ma na to wpływ brak ruchu, bo wśród zajęć domowych dominuje granie na komputerze i telewizja, ale też zła dieta. Przekąski, podjadanie pomiędzy posiłkami, dużo, słono albo słodko. Na szkolnych przerwach sklepiki szkolne są oblegane, dzieci kupują batony czekoladowe, chipsy albo chociaż żelki. Niewiele z nich pije wodę, głównie sięgają po colę i tym podobne słodkie napoje. To bomby złożone z cukru albo soli, połączonej z dziesiątkami „E” oraz sztucznymi słodzikami, witamin czy innych składników odżywczych brak!

Szkolne sklepiki jeszcze do niedawna sprzedawały wszystko, co chciały kupować dzieci. Na szczęście zauważono ten problem i coraz częściej szkoły kontrolują asortyment. Od września tego roku nie będzie to już dobra wola placówki,

„Zdrowe” przepisy już niebawem, a na razie...

# Dla władysławowskich uczniów chipsy i cola

a obowiązkiem, w szkolnym okienku będą mogły być rozprowadzane tylko zdrowe przekąski. A na razie... ze świadomością, szczególnie dorosłych, jest różnie.

—*Powoli obserwujemy zmianę w asortymencie szkolnych sklepików, w wielu pojawiły się owoce i normalne kanapki. Zmienia się tendencja, teraz przynajmniej dają dzieciom wybór zdrowe, albo mniej* – mówi Lidia Baraniecka z turkowskiego Sanepidu, który nadzoruje szkolne punkty sprzedaży. Wiele placówek w powiecie tureckim przystąpiło też do programów prozdrowotnych „Trzymaj formę” czy „Szkoła promująca zdrowie”. Tam stawia się na sport, rozdaje uczniom owoce czy organizuje grupowe przygotowywanie „normalnych” śniadań, ale też, co najważniejsze uczy zdrowych nawyków. Bo niezbędne są działania długofalowe. Dzieciaki, ale też ich rodzice muszą nauczyć się, że paczka chipsów czy hot-dog nie zastąpi kanapki z wędliną, pomidorem i sałatą.

Zupełnie wbrew temu trendowi zadziałała niedawno gmina Władysławów. Podczas lutowej sesji rady

gorące podziękowania, dyplom i uścisk dłoni wójta otrzymał Maciej Czaja, za dostarczenie z Konińskiego Banku Żywności trzech ton jedzenia. Jak podkreślano, należały mu się brawa, bo sam, własnym samochodem, pofatygował się do KBŻ, z którym od jakiegoś czasu przecież współpraca się nie układała. Dary rozdano szkołom, by podzieliły pomoc pomiędzy swoich uczniów. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że władysławowskie maluchy dostały jabłka, chipsy i colę! Oburzyło to niektórych rodziców, zadziwiło nauczycieli i pracowników Sanepidu. Jedzenie jednak przywieziono, trzeba więc było je rozdać. —*Przywiozłem towar, który był zamówiony dla gminy przez wójta czy wicewójta i rozdano go po wszystkich szkołach na terenie naszej gminy. Były tam chipsy, cola i jabłka. Dlaczego to zły pomysł?* – dziwił się radny Czaja. Na usprawiedliwienie możemy dodać, że wśród darów najwięcej było jabłek, ponad dwie tony, jedna paleta wypełniona była chipsami, druga napojem gazowanym. Jak zapewnia pracownica KBŻ, akurat

taki asortyment był na stanie Banku w tym czasie, kiedy odwiedził ich Maciej Czaja. Dodaje, że jeśli gmina nie chciałaby takich darów, nie musiała ich zabierać.

Na szczęście od września 2015, czyli wraz z nastaniem nowego roku szkolnego, pilnowanie by na półkach sklepiku znalazły się tylko zdrowe przekąski nie będzie już dobrą wolą placówki szkolnej. Wchodzi bowiem w życie ustawa z 28 listopada 2014 roku o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Dokładnie określa ona zasady sprzedaży, reklamy i promocji środków spożywczych oraz wymagania w zakresie żywienia dzieci i młodzieży. Za nieprzebranie ustawy



Szkola Podstawowa we Władysławowie wyeliminowała większość słodczy, niestety nie sprawdziły się wprowadzone do oferty kanapki oraz część produktów oferowanych przez firmę Kupiec (co miało niestety związek z ceną zdrowych produktów). Sklepik jednak oferuje uczniom drożdżówki, choć z uwagi na realizowane przez szkołę projekty, owoce w szkole oraz mleko w szkole, uczniowie w zasadzie mało korzystają ze sklepiku. Stanowi on w większości zaplecze artykułów biurowych dla uczniów.

kara będzie mogła wynieść od tysiąca do 5 tysięcy złotych. Może nowe przepisy nauczą też czegoś dorosłych.

boxa

REKLAMA



Agencja Restrukturyzacji  
i Modernizacji Rolnictwa

## WNIOSEK O PŁATNOŚCI OBSZAROWE ZŁÓŻ PRZEZ INTERNET SKORZYSTAJ Z APLIKACJI E-WNIOSEK

- OTRZYMASZ INFORMACJE, CZY WNIOSEK JEST KOMPLETNY
- DOWIESZ SIĘ, CZY SPEŁNIASZ WYMOGI ZAZIELENIEŃ
- MOŻESZ WCZEŚNIEJ OTRZYMAĆ PŁATNOŚCI OBSZAROWE

ZŁÓŻ WNIOSEK OD 15 MARCA DO 15 MAJA

Wincenty Milewski byłby zadowolony

# Sala sportowa na 70. urodziny Zespołu Szkół Technicznych

Zespół Szkół Technicznych wreszcie się doczekał sali sportowej z prawdziwego zdarzenia. A największa w powiecie placówka oświatowa naprawdę tego obiektu potrzebowała. Oddaną 13 marca salę można też uznać za okazany prezent z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu 70-lecia istnienia szkoły. Przez co coraz bardziej okazałych kształtów nabiera marzenie Wincentego Milewskiego, który jeszcze w roku 1937 w zapisie testamentowym zawarował swoje grunty pod szkołę zawodową.

## Inwestycja wyczekiwana latami

Całymi latami Zespół Szkół Technicznych w Turku traktowany był przez lokalne władze po macoszemu. Z rozmaitych powodów jakoś nie trafiały argumenty, że jest to szkoła największa i o najbardziej powiatowym charakterze. Nic zatem dziwnego, że decyzja o budowie sali sportowej właśnie przy ZST musiała przełamać duży opór. Decyzję tę w roku 2012 przevorsowała rządząca wtedy powiatem tzw. tęczaowa koalicja. Szkoda tylko, że w tej sprawie (i nie tylko w tej) liderzy „tęczowych” wykazali aż takie beztalencie w promowaniu swojej opowieści. A przecież można śmiało stawiać perły przeciw orzechom, że bez Zbigniewa Bartosika, Władysława Karskiego i spółki, ZST sali by nie doczekał. To może i niezbyt dzisiaj popularne twierdzenie, ale co tam, prawda jest taka i kropka.

## Przecięcie wstęgi odłożone

Przy okazji tej decyzji postanowiono, że sala zostanie zbudowana w technologii pasywnej. Co od początku budziło liczne kontrowersje, a już w trakcie budowy skutkowało ostrymi konfliktami.

Ale sama inauguracja inwestycji wypadła nader okazała. Bo we wbiżaniu pierwszych łopat 26 kwietnia 2013r. wziął udział m. in. minister Tomasz Jędrzejczak. Dalej nie zawsze było już tak radośnie. A wymaganych w projekcie okien miesiącami poszukiwano w całej Europie.

Jednak na przekór wszelkim trudnościom postęp na budowie sali był widoczny i na upartego jesienią ubiegłego roku można było „przecinać wstęgę”. Co w trakcie kampanii wyborczej musiało być łakomym kąskiem. Okazało się jednak, że oddanie sali w roku ubiegłym rów-

nałoby się utratą dotacji z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w wysokości 1.212 880 złotych. Czyli niemal 20 proc. kosztów inwestycji wynoszących nieco ponad 6,2 mln złotych. I właśnie za tą przyczyną przecinanie wstęgi odłożono. A że listopadowe wybory ze szczeniem przemeblowały scenę polityczną w starostwie, to i zaszczyty z tytułu oddania sali przypadły już nowej ekipie.

## W piątek, trzynastego...

Całą uroczystość zaplanowano jakby na przekór przesądom, bo 13 marca, a na dodatek w piątek.

Wymiary zewnętrzne oddanego



Starosta Mariusz Seńko, wcześniej pełniący funkcję dyrektora turkowskiego Zespołu Szkół Technicznych, przekazał uczniom klucze do sali.



Do symbolicznego przecięcia wstęgi zaproszono spore grono.

objektu to 47 na 44 metry a wysokość 11,9 m. Zaś wymiary salowego boiska - 36 m x 18 m. Integralnym składnikiem całego obiektu jest pięć sal dydaktycznych. W technologii pasywnej w jakiej zbudowano obiekt źródłem ciepła są pompy sięgające na głębokość 130 metrów. Możliwe będzie również odzyskiwanie ciepła z cyrkulującego powietrza. Obiekt przeszedł test szczelności, co oznacza zminimalizowanie strat ciepła.

Oddana w miniony piątek sala sportowa stanowi jakby domknięcie pewnego cyklu funkcjonowania

dowanego w latach 1952-53. Swoją siedzibę znalazła najpierw Zasadnicza Szkoła Metalowa, której mury w latach 1950-1959 opuściło 375 absolwentów. Później zmieniały się nazwy placówki i przybywało jej kolejnych budynków. Niezmienne za to było jedno – przez całe dekady nauka w szkole musiała odbywać się na zmianę. Jeśli zaś chodzi o zajęcia sportowe, to karierę zrobiło powiedzonko, że jedynym możliwym ćwiczeniem w sali gimnastycznej ZST było stanie na jednej nodze. Za sprawą dwóch wspomnianych już obiektów koniec



Uczniowie przygotowali sportowy program artystyczny.

szkoły. Zwrócił na to uwagę w swoim okolicznościowym wystąpieniu starosta Mariusz Seńko. W szczególności podkreślając fakt, że w roku ubiegłym szkoła pozyskując obiekt po PWSZ w Koninie zerwała z przeklętym systemem zmianowości nauczania. Wraz z oddaną w piątek salą sportową szkoła wkacza w nowy etap swojej historii. Zaś jej początki sięgają roku 1945, kiedy to w murach szkoły Podstawowej nr 1 uruchomiono Publiczną Szkołę Dobrej Kształcącej.

## Testament

### Wincentego Milewskiego

Jednak początków szkolnictwa zawodowego w naszym mieście można upatrywać jeszcze wcześniej. A mianowicie w treści testamentu Wincentego Milewskiego, który w roku 1937 zapisał swoje grunty pod obiekty dla szkolnictwa zawodowego. Jednak materializacja marzeń donatora stała się możliwa dopiero w 1950r. Wtedy to turkowska oświata zawodowa doczekała się murów swojego pierwszego obiektu, rozbu-

z nauką na zmiany i normalność na zajęciach z wychowania fizycznego. Tym sposobem urzeczywistnia się marzenie Wincentego Milewskiego o technicznej szkole zawodowej w Turku. Niechby nawet i po siedemdziesięciu latach.

Odnotujmy także, że wśród licznych świadków ziszczenia się tego marzenia W. Milewskiego był wicemarszałek Jankowiak, pół tuzina zaproszonych starostów, by już nie wspomnieć o licznie przybyłych politykach lokalnych. **Andrzej Jarek**



Rada Rodziców przekazała prezent dla społeczności szkolnej – czek na 1000 złotych.

Ponad dziewięćset gości zawitało na wesele do zajazdu w Olszówce. Był poczęstunek, mocniejszy trunek, no i oczywiście wspólne śpiewy i tańce. Zdecydowaną większość biesiadników stanowiły kobiety. Bo to właśnie z okazji ich święta, aktorzy z goszczanowskiego domu kultury przygotowali zaczerpniętą z lokalnej tradycji inscenizację obrządku zaślubin.

W sobotę, 14 marca, tydzień po Dniu Kobiet, w Zajeździe Staropolskim w Olszówce samorząd obwarzankowej gminy Turek zaprosił panie na biesiadę z okazji ich święta. Jak mówił wójt Karol Mikołajczyk, pierwszy raz jest na weselu, na którym goście jest ponad 900. Także pierwszy raz jest organizatorem tak dużej uroczystości. Choć należałoby tu dodać, że sponsorów tego weseliska jest znacznie więcej jako że nie ulega wątpliwości, iż zapłacił za nie gminny podatek.

#### W gminie Turek kobieły niezwykle towarzyskie

Biesiady z okazji Dnia Kobiet odkąd Mikołajczyk został wójtem odbywają się w różnych miejscach gminy – po raz pierwszy w tym roku poza jej terenem. W 2011 roku, w Wiejskim Centrum Aktywności Lokalnej w Kowalich Księżych, uczestniczyło około 100 pań. W następnym roku świętowano w Słodkowie i przyszło na nie 250 kobiet. Ze względu na duże zainteresowanie, w 2013 trzeba było imprezę zorganizować dwa razy, bo chęć udziału wyraziło 500 mieszkanków gminy Turek. W ubiegłym roku też było kilka spotkań, na których bawiło się łącznie 930 pań. Może to świadczyć o tym, że coroczne spotkania stanowią dobrą okazję do integracji żeńskiej części gminnej społeczności. A takich okazji kobiety pewnie zbyt wiele nie mają.

#### Jesteś wielka! Czyli jak podliznąć się kobiecie

Najlepiej użyć do tego celu słowa, a jeśli słowo jest rymowane, to skuteczność tym większa. Z czego jako wieloletni nauczyciel doskonale zdaje sobie sprawę wójt Mikołajczyk. I dlatego wśród zapewnień, że społeczna rola kobiety jest wciąż niedoceniana, nie zabrakło strof wierszy, fraszek czy bon motów, w których niewiasta była tematem.

-Dziwię się, że kobiety statystycznie żyją dłużej niż mężczyźni. Złośliwi twierdzą, że dlatego, bo nie mają żon. Ale myślę, że prawda jest inna – są sprzątaczkami, kucharkami, opiekunkami, żonami i kochankami

mi, więc przez wieki, spełniając tyle ról, nabrały większej odporności i siły. Ponadto potrafią zadbać o siebie lepiej niż mężczyźni. W imieniu swoim i wszystkich panów tu obecnych pragnę zapewnić, że choć nie zawsze potrafimy to okazać, potrafimy docenić waszą rolę i wasz wysiłek – zapewniał wójt.

Po życzeniach od władz gminy, przyszedł czas na inscenizację wesela. Powstała ona po to, by upamiętnić polską kulturę wiejską. Drzewa nie rosną same, z ziemią łączą je korzenie. -Dlatego chcemy łączyć nasze życie z naszymi korzeniami, bo nie pozwolimy, by ta piękna kultura



Zanim rozpoczęło się goszczanowskie wesele, zebrani w sali zaśpiewali parze młodej „Sto lat”.

### Z kobietami wielka bieda, ale...

# Bez nich żyć się nie da



W sobotniej imprezie zorganizowanej przez gminę Turek z okazji Dnia Kobiet uczestniczyło ponad 900 pań.

została zapomniana. Goszczanów jest niedaleko, więc myślę, że wesela u nas i u was były bardzo podobne. Mam nadzieję, że choć część z was z sentymentem przypomni sobie wydarzenia z przeszłości, albo znane wam z opowiadania rodziców – mówiła zapowiadając wydarzenie Renata Pawlak, kierownik domu kultury w Goszczanowie.

Celem inscenizacji jest przede

wszystkim zachowanie od zapomnienia weselnych tradycji ojców i dziadków. Zwłaszcza, że w goszczanowskich zwyczajach miesza się kultura dwóch regionów, na styku których znajduje się wieś i gmina: Ziemi Łódzkiej i Wielkopolski.

Przygotowany przez mieszkańców gminy Goszczanów ten ludowy spektakl pokazywał nie tylko moment zaślubin, ale rozpoczął

się od załotów, poprzez swaty, a kończył na zmówniach i weselu, okraszony przyśpiewkami i obrządkiem oczepin. Jakże ubogie są obecne wesela...

Po artystach z Goszczanowa na scenie pojawiły się Dobrowianki z graniczącego z gminą Brudzew Dobrowa w gminie Kościelec, w powiecie kolskim. Zespół powstał przed 62 laty przy Kole Gospodyń Wiejskich. Jednak to nie był jeszcze koniec Dnia Kobiet. Zanim panie wróciły do domów, zaproszone zostały na pyszną kolację.

Iwona Łechtańska, (lka)



Celem inscenizacji jest przede wszystkim zachowanie od zapomnienia weselnych tradycji ojców i dziadków.

Gdzie, jak nie w technikum mogłyby się zdarzyć ferie z techniką. Po raz czwarty nauczyciele tej szkoły zaprosili do siebie gimnazjalistów na specjalnie przygotowane dla nich zajęcia.

Feryjne spotkania z technikum w turkowskim ZST mają już czteroletnią historię. Rozpoczęły je zajęcia zorganizowane pod hasłem „Elektronika ciekawsza niż przypuszczasz”. W tym roku czwórka nauczycieli przedmiotów technicznych, na czele z kierownikiem warsztatów Jerzym Świerkiem, przygotowała dla gimnazjalistów ferie z techniką. Pod hasłem „Technika ciekawsza niż przypuszczasz”. Zajęcia prowadzili: Jerzy Gomoliszewski, Michał Gronostaj, Emil Grzelak i Krystian Motuła – wszyscy na-

### W czasie ferii dzieci się nie nudzą

# Ferie z techniką

uczyciele przedmiotów technicznych.

Gimnazjaliści mieli szansę uczestniczyć w zajęciach wprowadzających do pracy i nauki w pracowniach: mechatronicznej z robotami i mechanizmami wykonawczymi, budowy komputerów od podstaw i obsługi obrabiarek sterowanych numerycznie metodą CNC, a także zapoznać się z ofertą zajęć pozalekcyjnych, prowadzonych w turkowskim technikum, jak chociażby krótkofalarstwo. Jak przekonywali organizatorzy, to



była jedynie próbka możliwości jakie daje tak szeroka dziedzina, jaką jest technika. W zajęciach uczestniczyło sporo gimnazjalistów – i nie tylko tych z ostatnich klas. Ferie w technikum mogły dać im pewne wskazanie, czy technika może być dla nich na tyle interesująca, by dalej, w szkole średniej, poznawać tę szeroką dziedzinę ludzkiej działalności.

lka

By zrozumieć schematy działania wielu urządzeń, na przykład obrabiarek sterowanych numerycznie, niezbędne jest poznanie podstaw zasad choćby pneumatyki i hydrauliki. Choć te ostatnie, jak przekonali się podczas zajęć w technikum gimnazjaliści, potrzebne są także w codziennym życiu.

# Zimowe zgrupowanie Orła Kawęczyn

Drużyna seniorów Orła Kawęczyn drugi rok z rzędu wybrała się do Głuchołaz, miasteczka położonego na pograniczu polsko-czeskim, aby przygotowywać się do rundy wiosennej rozgrywek piłkarskiej A klasy. Piłkarze i szkoleniowcy przebywali w ośrodku sportowym, który oferował wszystko co niezbędne do prowadzenia treningów.

Zawodnicy rozpoczynali dzień o godzinie 7.30, od porannej zaprawy. Pół godziny później czekało na nich śniadanie. Około godziny 10.00 udawali się na trening biegowy. Później był obiad, a po południu zajęcia typowo piłkarskie. Podczas obozu mogli korzystać z: basenu, sauny, grotty solnej, hali sportowej i siłowni. Orzeł miał również do dyspozycji dwa boiska piłkarskie. Jedno ze sztuczną nawierzchnią w czeskich Mikulovicach oraz z naturalną murawą w Głuchołazach.

Piłkarze trenowali pod okiem Mariusza Purczyńskiego, któremu pomagali trenerzy grup młodzieżowych Marcin Mazurek i Adrian Konciak.

Orzeł w trakcie obozu rozegrał dwa mecze kontrolne. Jedno z nich odbyło się na pięknym, nowo wybudowanym stadionie ze sztuczną nawierzchnią w Głuchołazach. Oba spotkania GKS „Orzeł” Kawęczyn przegrał. Z KS Nowy Świątów (A-klasa) 3:5 i z Sudetami Bór Grabice (klasa okręgowa) 3:8. (art)



Trening na boisku o sztucznej nawierzchni.



Zajęcia na sali.



Zawodnicy dobrze czuli się w Głuchołazach.

## II Puchar Polski Zachodniej

# Karatecy na podium

Zawodnicy Turkowskiego Klubu Karate i GKS „Kasztelania Brudzew” wystartowali niedawno w II Pucharze Polski Zachodniej i jak zwykle przywieźli stamtąd wiele medali.

Pierwszego marca w Poznaniu odbył się II Puchar Polski Zachodniej OYAMA PFK, zorganizowany przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Sztuk Walki z sensei Robertem Budnym (2 dan) na czele. Turniej rozegrano w dwóch konkurencjach:

Kata i Kobudo. Sędzią głównym zawodów był Shihan Waldemar Leończyk (5 dna). W zawodach wystartowali również zawodnicy Turkowskiego Klubu Karate i GKS „Kasztelania Brudzew”, którzy po raz kolejny pokazali się z jak najlepszej strony, utrzymując wysoki poziom prezentowanych układów i zdobywając miejsca medalowe.

Konkurencja KATA:

I miejsca: Oskar Wawrzyniak, Natalia Kólikowska, Maja Gierałka, Katarzyna Smarz, Julian Kubiak, Monika Lipińska.

### Konkurencja KOBUDO:

I miejsca: Natalia Królikowska, Monika Lipińska, Kamil Michalkiewicz. II miejsca: Anita Muraszewska, Julian Kubiak, Ewelina Lipińska. III miejsca: Wiktoria Andrzejewska i Paweł Moźdzuk.

Z zawodnikami przebywali: sensei Włodzimierz Rygiert (4 dan), sensei Paweł Wasiak (1 dan) oraz Paweł Korycki (1 kyu). boxa



Karatecy wraz z trenerami.

### Koniński OZPN - Klasa Okręgowa

#### Zapowiedź 17. kolejki (21-22.03)

Błękitni Mąkolno – Wilki Wilczyn, Orzeł Grzegorzew – Polanin Strzałkowo, Płomień Nekla – Górnik Kłodawa, Warta Krzymów – Polonus Kazimierz Biskupi, Polonia Golina – Warta Dobrów, GKS Sompolno – Kasztelania Brudzew, ZKS Zagórów – Sparta Orzechowo, Hetman Orchowo pauzuje. Warta Helenów-Kramsk wycofana z rozgrywek po 16. kolejce.

#### Mecze w Brudzewie - kalendarium kibicla

1. Kasztelania – Polonia Golina	(29 marzec, niedziela, 15.00)
2. Kasztelania – Płomień Nekla	(12 kwiecień, niedziela, 17.00)
3. Kasztelania – Orzeł Grzegorzew	(26 kwiecień, niedziela, 17.00)
4. Kasztelania – Polanin Strzałkowo	(10 maj, niedziela, 17.00)
5. Kasztelania – Górnik Kłodawa	(24 maj, niedziela, 17.00)
6. Kasztelania – Warta Dobrów	(04 czerwiec, czwartek, 17.00)
7. Kasztelania – Wilki Wilczyn	(06 czerwiec, sobota, 17.00)

#### Tabela

1. Warta Dobrów	16 42 45-18	9. GKS Sompolno	16 19 30-29
2. Kasztelania Brudzew	16 41 32-10	10. Wilki Wilczyn	16 18 24-30
3. Polanin Strzałkowo	16 34 44-16	11. Sparta Orzechowo	16 18 30-31
4. Górnik Kłodawa	16 27 28-27	12. Płomień Nekla	16 17 27-30
5. Orzeł Grzegorzew	16 26 35-26	13. Polonus Kaz. Bis.	16 16 19-39
6. Warta Krzymów	16 25 27-24	14. ZKS Zagórów	16 14 18-38
7. Błękitni Mąkolno	16 22 27-27	15. Hetman Orchowo	16 13 25-41
8. Polonia Golina	16 22 20-24	16. Warta H-K	16 12 22-43

Warta Helenów-Kramsk wycofana z rozgrywek po 16. kolejce.



Przykona zajęła...

# Drugie miejsce we Wrzącej

Drużyna reprezentująca Szkołę Podstawową w Przykonie zajęła drugie miejsce w IV Turnieju Rejonowym Unihokeja o Puchar Wójta Gminy Koło. Sukces jest tym większy, że w tym zespole grali chłopcy młodszy nawet o dwa lata, od swoich przeciwników.

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Przykonie po raz pierwszy wzięła udział w Turnieju Rejonowym Unihokeja o Puchar Wójta Gminy Koło, który odbył się we Wrzącej Wielkiej. W turnieju wystąpiło sześć zespołów: SP Wrząca Wielka, SP Grzegorzew, SP Brzeźno, SP Mąkolno, SP Bylice oraz SP Przykona. Podzielone zostały na dwie grupy, w których rozegrały między sobą mecze.

W pierwszym pojedynku drużyna z Przykony pokonała 3:0 zespół z Grzegorzewa, a następnie przegrała 0:6 z zespołem gospodarzy.

Zespoły z trzecich miejsc zagrały o miejsce piąte, a pozostałe walczyły w półfinałach.

Zespół z Przykony, zajmując drugie miejsce w swojej grupie, zagrał z SP Bylice, zdecydowanym zwycięzcą drugiej grupy. Mecz był bardzo zacięty i wyrównany, akcje przenosiły się spod jednej bramki pod drugą, ale bramkarze jednej i drugiej drużyny nie dali się pokonać. Dopiero w dogrywce zwycięską bramkę, silnym uderzeniem ze środka pola, i rykoszecie o kij Szymona Tokarskiego zdobył Dawid Stolarski.

W meczu o pierwsze miejsce, Przykona po raz drugi spotkała się z Wrzącą Wielką. Choć trener Roman Kubiak dokonał małego przetasowania w zespole, to po raz drugi ulegli gospodarzom, tym razem 0:4.

*Technicznie nie byliśmy zespołem słabszym - mówi trener Kubiak. Jednak mając w swoich szeregach zawodników z klas III-V i zaledwie dwóch szóstoklasistów, nie była w stanie sprostać drużynie mającej w swych szeregach wyłącznie chłopców z najstarszej klasy Szkoły Podstawowej. Byli oni silniejsi fizycznie.*

Drużyna z Przykony wystąpiła w składzie: Dawid Stolarski - kapitan i bramkarz, Michał Dziamara i Jakub Rosiak - bramkarz, Kamil Włodarczyk, Szymon Antoniak, Łukasz Grzelak, Szymon Tokarski, Kamil Gorzelańczyk, Błażej Potasiński i Bartek Chro-

stek. Michał Dziamara uznany został za najlepszego bramkarza turnieju. Miejsce trzecie zajął zespół SP Mąkolno zwyciężając SP Bylice 3:0, a piąte zespół z Grzegorzewa, pokonując SP Brzeźno 5:0

(art)



Drużyna z Przykony ze zdobytymi trofeami.

## Z Chorwacji wrócił z brązem

Szymon Kałużny z Wielkopolskiego Klubu Sportów Walki w Tuliszkowie zdobył brązowy medal podczas międzynarodowego turnieju karate kyokushin w Chorwacji.

Zawody odbyły się 7 marca w położonej na północy Chorwacji miejscowości Samobor. Wystartowali w nich udział reprezentanci 33 krajów, których łącznie uzbierało się ponad 250-ciu. Wśród nich był reprezentant młodzieżowej kadry IBK Polska Szymon Kałużny, na co dzień walczący w tuliszkowskim WKS. Szymon startował w konkurencji kumie dzieci do lat 12 i zajął rewelacyjne 3 miejsce. Jak dotąd to jego największy sukces, choć chyba nikt nie ma wątpliwości, że przed nim jeszcze wiele lat wspaniałej kariery. Szymon, uczeń szkoły podstawowej w Grzymiszewie, uprawia karate od 6 lat pod okiem sensei Tomasza Adamkiewicza.

Wielkopolski Klub Sportów Walki pragnie podziękować Urzędowi Gminy i Miasta w Tuliszkowie oraz sponsorowi głównemu klubu, prezesowi firmy Izoserwis Jakubowi Kowalczykowi za wsparcie i pomoc bez których nie było by takiego wyniku sportowego.

Opr. dac

Szymon Kałużny - brązowy medalista międzynarodowego turnieju karate kyokushin w Chorwacji.



### OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „w rejonie ulicy Konińskiej”, który po sporządzeniu zmiany będzie nazywał się miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „Rejon południowy ul. Konińskiej – Etap II”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2015 r., poz. 199), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Turku Uchwały Nr XXXIV/298/14 z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „w rejonie ulicy Konińskiej”, który po sporządzeniu zmiany będzie nazywał się miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „Rejon południowy ul. Konińskiej – Etap II”.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski należy składać na piśmie w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kalskiej 59, w terminie do dnia **17 kwietnia 2015 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy.

BURMISTRZ MIASTA TURKU  
ROMUALD ANTOSIK

**Sun Day** www.sunday-okna.pl  
Zdzisław Krzeziński tel. 63 280 20 24  
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)  
**OKNA I DRZWI**  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

**Drzwi Kompozytowe**  
Najwyższa jakość na pokolenia !!  
**PROMOCJA**  
kryte okucia w oknach  
BEZ DOPLATY

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE  
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO  
**DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ**  
BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

### INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 518 ze zm.

## Wójt Gminy Brudzew

informuje, że w terminie od dnia 17 marca 2015r. do dnia 7 kwietnia 2015r. w siedzibie Urzędu Gminy Brudzew, został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Brudzew położonych w obrębie geodezyjnym Brudzew, gm. Brudzew, oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 372/9 o pow. 0,0400 ha, 372/10 o pow. 0,0100 ha, 372/13 o pow. 0,0600 ha i 372/14 o pow. 0,0200 ha przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych, stanowiących własność osoby, która zamierza te nieruchomości nabyć, ponieważ nie mogą być zagospodarowane jako odrębne nieruchomości. Dla nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Turku księga wieczysta Kw nr KN1T/00022317/4.

W wykazie podane są terminy składania wniosków przez osoby, którym przysługują pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i 2 powołanej wyżej ustawy.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Brudzewie (pokój nr 20), tel. (63) 279 83 37.

# Judocy z Brudzewa na zimowym obozie

Tydziesiąt jeden judoków z GKS Kasztelania Brudzew wzięło udział w zimowym zgrupowaniu sportowym, które miało miejsce w Beskidach, tuż przy granicy ze Słowacją. Konkretnie zakwaterowani zostali we wsi Rytro, malowniczo położonej w Dolinie Popradu.

Judocy pracowali w dwóch grupach: starszej - uczniowie szkół średnich i studenci, młodszej - uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Dzień rozpoczynali już o 7.00 porannym rozruchem, ponieważ jak twierdzi ich trener Marek Kujawa: *„Nic tak nie stawia na nogi, jak poranny bieg w ośnieżonych górach*”. Po powrocie był poranny prysznic i śniadanie. Następnie odbywały się zajęcia edukacyjne z języka angielskiego (nauka przez zabawę). Po tych zajęciach judocy

spotykali się na macie, aby doskonalić techniki w tachi waza (techniki walki w pozycji stojącej). Po obiedzie grano w tenisa stołowego oraz gry planszowe i elektroniczne. Po tej chwili relaksu przychodził czas na kolejny trening techniczny, poświęcony technikom kansetsu waza (trzymaniu, dźwigni, duszenia). Zaraz po treningu popołudniowym zawodnicy zamieniali judoki na stroje snowboardowe i narciarskie, aby szusować na stoku Ryterski Raj. Po powrocie do domu wypoczynkowego zawodnicy przygotowywali się do egzaminów na stopnie kyu oraz doskonalili swoje umiejętności akrobatyczne.

W trakcie obozu zorganizowany został całonocny wyjazd na jedną z najlepszych stacji narciarskich w Polsce - Jaworzynę Krynicką. Tam zaawansowani narciarsko judocy i



Judocy z Brudzewa trenowali w Beskidach.

snowboardziści, mogli sprawdzić swoje umiejętności na siedmiu trasach zjazdowych o różnych poziomach trudności. W trakcie obozu judocy na stokach pokonali na nartach i deskach snowboardowych około 150 km. Poza tym zorganizowano: wycieczkę do piętnastowiecznego zamku w Rytrze, turnieje piłki nożnej i ręcznej w tamtejszej hali sportowej, turniej tenisa stołowego i turnieje gier elektronicznych.

W ostatni dzień obozu odbył się egzamin na stopnie kyu. Zawodnicy, którzy zdali na następujące stopnie to: Adrian Cieślak - 2 kyu (niebieski pas); Piotr Malczewski, Jakub Wawrzyniak, Jakub Wojciechowski, Adrian Przybył - 3 kyu (zielony pas); Jakub Boczek - 4kyu (pomarańczowy pas); Alicja Zajac, Dobrochna Bajzert, Patryk Michalak, Łukasz Dygas, Michał

Dygas, Damian Kulesa, Paweł Abramowicz - 5kyu (żółty pas); Jarek Kołuda - 6kyu (biały pas).

Paweł Abramowicz został „Super Obozowiczem”. Wyróżnienie to otrzymał za: wzorowe zachowanie, zaangażowanie na treningach oraz zajęciach dodatkowych, czystość w pokoju. Każdy z uczestników grupy młodszej otrzymał pamiątkowe gadżety, dyplom i nagrody rzeczowe (książki, zabawki, gry komputerowe). Kadre obozu stanowili: kierowniczka Agata Kujawa, która prowadziła zajęcia z języka angielskiego,

trener Marek Kujawa - GKS Kasztelania Brudzew i trener Zygmunt Ziembikiewicz - KS Gwardia Piła.

Trener Kujawa powiedział, że obóz był bardzo udany zarówno pod względem sportowym, jaki edukacyjnym. *„Chciałbym podziękować GKS Kasztelanii Brudzew na czele z prezesem Krzysztofem Walkowskim, za wsparcie finansowe naszego obozu. Dzięki temu wielu utalentowanych zawodników z rodzin o ograniczonych możliwościach finansowych wyjechało za symboliczną kwotę - mówi Marek Kujawa. (art)*



Judocy na stoku.

**Anna Werner zdobyła srebrny medal Makroregionalnych Mistrzostwa Młodzików w biegach przełajowych. Srebro w Mistrzostw Wielkopolski w biegach przełajowych wywalczył Tomasz Pietrzak na dystansie czterech kilometrów.**

## Medaliści mistrzostw w biegach przełajowych

Na terenach przyległych do Gimnazjum nr 1 w Żerkowie (powiat Jarocin) odbyły się Mistrzostwa Wielkopolski i Makroregionalne Mistrzostwa Młodzików (woj. wielkopolskie i zachodnio-pomorskie) w biegach przełajowych. Zawody zgromadziły najlepszych zawodników i zawodniczki z obu województw. Bardzo dobrze spisali się zawodnicy „Maratonu” Turek.

W mistrzostwach makroregionu młodzików, Anna Werner wywalczyła srebro w biegu na 2,5 km, Filip Michalski uplasował się na czwartym miejscu w biegu na 3000 m.

W Mistrzostwa Wielkopolski, srebro na dystansie 4000 m wywalczył junior Tomasz Pietrzak. Bartosz Lamprycht był ósmy na 1500 m w kategorii dzieci. Juniorka Sylwia Krawczyk zajęła 13 miejsce na dystansie 2000 m. Również junior młodszy Szymon Abramowicz zakończył na 13 miejscu bieg na dystansie 3.000 m.

Trenerami zawodników uczestniczących w mistrzostwach są: Marcin Panfil, Zbigniew Ryczyński i Czesław Werner. (art)



Ekipa Maratonu Turek biorąca udział w zawodach, w Żerkowie.



Paweł Abramowicz został „Super Obozowiczem”.

## Szkoleniowy Wałcz

Na początku marca, w Centralnym Ośrodku przygotowań Olimpijskich w Wałczu odbyło się coroczne zgrupowanie szkoleniowe kyokushin karate i K1. Nie mogło tam zabraknąć karateków z naszego powiatu, który reprezentowali: Daniel Pałuka, Kamil Więclawek, Robert Łajdecki, Paulina Zwolińska, Izabella Kopczyńska, Kacper Grześkiewicz, Szymon Lewandowski, Paweł Dytkowicz, Sebastian Szewczyk i Dariusz Jasiakiewicz.

Podczas kilkunastu treningów doskonalono techniki walki w pełnym kontakcie, w tym z kontratakami z wykorzystaniem

tarcz, przeprowadzano też kilkadziesiąt sparingów w formule K1. Instruktorzy zwracali przede wszystkim uwagę na prawidłowe poruszanie się zawodników podczas walki i na ich właściwą pozycję. Poza nauką techniki, uczestnicy zgrupowania zapoznali się z kalendarzem imprez sportowych na ten rok, omówiono też zasady udziału w mistrzostwach Europy w Warszawie i mistrzostwach świata w Japonii. Po tych ostatnich przewidziany jest obóz szkoleniowy połączony z egzaminami na czarne pasy, wśród zdających będą także zawodnicy z powiatu turkowskiego. Opr. ika



Uczestnicy szkolenia w Wałczu.

# ECHO UNIEJOWA

Radna Łuczak zrezygnowała z zasiadania w Zarządzie Powiatu Poddębickiego

## Siła nacisku, czy blef?

Wiesława Łuczak zrezygnowała z zasiadania w Zarządzie Powiatu Poddębickiego. Jak mówi, przez brak poparcia jej osoby przez dwóch pozostałych reprezentantów gminy Uniejów w Radzie Powiatu. Jerzy Tybura - prezes Zarządu Gminnego PSL w Uniejowie twierdzi, że jej rezygnacja nie przyniesie korzyści gminie Uniejów. Starosta poddębicki Ryszard Rytter rozumie radną Łuczak, której trudno znieść presję jakiej poddawana jest przez grono swoich współziomków. Radny Piotr Kozłowski (PO) uważa, że radna Łuczak swoją decyzją osłabia pozycję Uniejowa w powiecie.

Wiesława Łuczak kandydowała do Rady Powiatu Poddębickiego z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pomimo godzącej w PSL propagandy miejscowego środowiska skupionego wokół burmistrza Kaczmarka, radna Łuczak zdobyła mandat. Nie wszystkich mieszkańców przestraszyła nieomal wojenna retoryka, w której powiat poddębicki występował jako wróg stojący u granic Uniejowa, a uniejowski PSL jego piątą kolumnę. Wiesława Łuczak znalazła uznanie w oczach radnych, którzy wybrali ją w skład Zarządu Powiatu. Nie było wśród nich pozostałych dwojga radnych, reprezentujących w samorządzie powiatu gminę Uniejów. Dużym zaskoczeniem okazała się informacja o rezygnacji Wiesławy Łuczak z zasiadania w Radzie

Powiatu, którą przekazał nam jeden z mieszkańców Uniejowa.

-Nie jest to pochopna decyzja - powiedziała nam radna, komentując swoją decyzję. *Przemyślałam ją dogłębnie. Nie otrzymałam poparcia dwojga pozostałych radnych z naszej gminy. W związku z tym nie chcę, żeby mnie opluwano.*

-Czy to oznacza, że odchodzi pani z klubu radnych PSL?

-Nie jestem członkiem żadnej partii politycznej. Startowałam z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego ponieważ zaproponowano mi to, a ja uznałam, że zostawszy radną będę mogła coś dobrego zrobić dla społeczności miasta i gminy Uniejów. Choć zrezygnowałam z członkostwa w zarządzie, to nie zamierzam opuszczać klubu PSL.

-W Uniejowie słychać, że do

pani rezygnacji przyczyniła się radna Danuta Pecyna, która nie szczędziła nieprzychylnych opinii na pani temat?

-Były takie sytuacje na zebraniach sołeckich, podczas których konsultowano pomysł przeniesienia gminy Uniejów do powiatu łęczyckiego. Koleżanka radna wypowiadała się bardzo źle na mój temat, przypisując mi rzeczy, które nigdy nie miały i nie będą miały miejsca. Wbrew obawom pani Pecyny, w całości przekazuję swoją dietę radnej na dożywianie dzieci uczących się w Zespole Szkół w Uniejowie.

-Mówi się także o nieprzychylności w stosunku do pani burmistrza Józefa Kaczmarka.

-Jeżeli chodzi o burmistrza, to nie doznałam jak dotąd przykrości z jego strony. Toteż nie obawiam się go.



Wiesława Łuczak zrezygnowała z zasiadania w zarządzie powiatu.

Starosta poddębicki Ryszard Rytter powiedział, że rozumie radną Łuczak, której trudno znieść presję jakiej poddawana jest przez grono swoich współziomków. Dla niego jest wręcz niezrozumiałe, że reprezentanci uniejowskiego elektoratu są przeciwni temu, aby przedstawicielka ich gminy zasiadała w tak ważnym organie powiatu. Nie budzi to natomiast zdziwienia Jerzego Tybura - prezesa uniejowskiego Zarządu Gminnego PSL.

-Moim zdaniem uniejowskie lobby polityczne wychodzi z założenia, że im gorzej, tym lepiej. Radną Łuczak swoim traktowaniem zmusili do rezygnacji. Apeluje do pozostałych dwojga radnych z gminy Uniejów, aby poszli w ślady pani Łuczak i tak jak ona przekazywali swoje diety na pomoc charytatywną.

O opinię na temat decyzji radnej Łuczak zwróciliśmy się do Piotra Kozłowskiego - radnego Platformy Obywatelskiej.

-Nie rozumiem decyzji pani Łuczak. Osłabiła nią pozycję Uniejowa w powiecie. Nigdy jej publicznie nie obrażałem. Byłem na połowie zebraniach sołeckich i nigdzie nie słyszałem nieprzychylnych uwag pod jej adresem. Przeczynałem, że taka sytuacja nastąpi. Moim zdaniem powód rezygnacji, jaki podaje pani Łuczak, jest zwykłym blefem i szukaniem kozła ofiarnego. Nie czuję się w niczym winny. Pani Łuczak nie zwróciła się do mnie o pomoc, czy współdziałanie. Wprost przezwyciężenie, to ja poprosiłem ją o spotkanie w sprawie stanu dróg powiatowych i wypracowania wspólnego stanowiska. Niestety nigdy do niego nie doszło. Być może nie chciała rozmawiać, ale też nie wykluczam, że nie zdążyła. Na początku kadencji starosta Rytter powiedział, że chciałby, aby w zarządzie każda gmina miała swojego reprezentanta. W związku z zaistniałą sytuacją zadzwoniłem do wicestarosty Piotra Bindera z Platformy Obywatelskiej i zapytałem, kto teraz będzie reprezentował Uniejów w Zarządzie. Jako koalicyjant zadeklarowałem gotowość podjęcia się tego zadania. Odpowiedział mi, że plany są inne.

Dotarła do nas także pogłoska, że radna Łuczak rozważa złożenie mandatu radnego. Wówczas na jej miejsce wszedłby prezes Tybura. Nikt jednak nie potwierdził tej, wydaje się, plotki.

Andrzej R. Tyczyno



Piotr Kozłowski uważa, że swoją decyzją radna Łuczak osłabia pozycję Uniejowa w powiecie.



Starosta Ryszard Rytter twierdzi, że rozumie radną Łuczak.



Prezes Jerzy Tybura zaapelował, aby wzorem radnej Łuczak pozostała dwójka radnych powiatowych z gminy Uniejów przekazała swoje diety na cele charytatywne.

## Trzy jednostki gasiły pożar kosza na autostradzie

Pisaliśmy już o różnych nietypowych zdarzeniach, w których uczestniczą strażacy z gminy Uniejów. Tym razem druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Uniejowie wezwani zostali przez powiatowe stanowisko dowodzenia do... pożaru kosza przy autostradzie A2. Kosz ten znajdował się w miejscu obsługi podróżnych.

Zadaniem druhowych było ugaszenie pożaru i zabezpieczenie miejsca zdarzenia. Pożar jak widać na załączonym zdjęciu trudno zaliczyć do kataklizmów, stąd też zaskakujące jest

wezwanie do ugaszenia go aż trzech jednostek, z trzech gmin i dwóch powiatów.

Oprócz OSP Uniejów do kosza zadysponowano OSP Biernacie gm. Wartkowie (obie powiat poddębicki) i OSP Świnice Warckie (powiat łęczycki). Zdaniem uniejowskich strażaków, najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było nieumyślne zaproszenie ognia. (art)



Do pożaru kosza wezwano trzy jednostki OSP.



# WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: [www.uniejow.pl](http://www.uniejow.pl)

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

## Test zaliczony na pięć z plusem

**D**zień Kobiet okazał się w Wilamowie prawdziwym sprawdzianem dobrych manier dla panów z tej miejscowości. Mieszkancki Wilamowa

postanowiły uczcić swoje święto i nie czekając na męskie wsparcie, zorganizowały spotkanie, gdzie przy dźwiękach muzyki biesiadnej i dobrym jedzeniu spędziły

czas we własnym gronie. Panowie jednak nie mogli pozwolić, żeby kobiety w tym dniu poczuły się niedocenione.

Prezes Ochotniczej Straży

Pożarnej w Wilamowie Tadeusz Chmielewski i gospodarz Sali OSP Jan Antosik, w imieniu wszystkich mężczyzn złożyli paniom życzenia, nie zapomnieli

również o kwiatkach. Męski honor został więc uratowany, a panie już myślą o kolejnym spotkaniu.

Krystyna Maj



## Znamy zwycięzców termalnych rozgrywek

**8** marca odbyło się ostatnie spotkanie w ramach Halowego Turnieju Piłki Nożnej o Termalny Puchar Burmistrza Miasta Uniejów - Termny Cup Uniejów 2015. Po zaciętych rozgrywkach finałowa klasyfikacja wygląda następująco: 1. Górnik Łęczyca, 2. Dwunastka Włocławek, 3. AP Hajto Łódź, 4. Boruta Zgierz, 5. UAF Termny Uniejów,

6. Funinjo Kolumna, 7. Wicher Dobra, 8. Zjednoczeni Stryków, 9. Pogoń Zduńska Wola, 10. Widzew Łódź. Najlepszym bramkarzem turnieju został Ryszard Tomasiak (AP Hajto Łódź), najlepszym strzelcem - Hubert Gronczewski (Dwunastka Włocławek - 7 bramek), natomiast najlepszym piłkarzem Alan Czekalski (Górnik Łęczyca). **Piotr Kozłowski**



## Kiedyś goździk i rajstopy, dziś babeczki i przebiśnięg

**W**poniedziałek, 9 marca, wszystkie mieszkanki gminy Uniejów, miały okazję spotkać się z przedszkolakami podczas dorocznej uroczystości organizowanej specjalnie dla nich z okazji Dnia Kobiet. Dzieci trzy, cztero i pięcioletnie podczas koncertu zaprezentowały swoje umiejętności wokalne, taneczne i teatralne.

Dla większości z nich był to pierwszy występ przed tak liczną publicznością. Chłopcy złożyli wszystkim Paniom życzenia i wręczyli, zwiastujące wiosnę, własnoręcznie wykonane, przebiśnięgi oraz zaprosili na słodki poczęstunek. Organizatorem koncertu było Miejskie Przedszkole w Uniejowie we współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury oraz OSP Uniejów.

Monika Bartnik



**Do Hotelu Olsza\*\*\* i Zjazdu Staropolskiego  
zatrudnimy osoby na stanowiska**

- recepjonista
  - kucharz
  - kelner
  - pomoc kuchenna
  - osoby do pracy w serwisie śniadaniowym
- CV ze zdjęciem prosimy przesłać na adres:  
[recepca@hotelolsza.pl](mailto:recepca@hotelolsza.pl)

**PRACA**

**PRACOWALEŚ** legalnie w Niemczech 2011 - 2014 - odbierz podatek! Otwórz firmę w Niemczech i pracuj legalnie! 63 249 15 78.

**PREMIUM** Pożyczki S.A. zatrudni Przedstawicieli Finansowych. Oferujemy elastyczne formy zatrudnienia, wysokie zarobki prowizyjne, program rozwoju Przedstawiciela, pełen pakiet GSM. Preferowane osoby z doświadczeniem w branży pożyczek gotówkowych. Oferujemy unikatowe warunki zatrudnienia. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy. Tel. 61 623-34-44, e-mail: [rekrutacja@premium-pożyczki.pl](mailto:rekrutacja@premium-pożyczki.pl)

**ZAKŁAD** Produkcyjny w Zbiersku zatrudni elektryków, elektromechaników do obsługi turbiny. CV przesłać na adres: [aww@aww.com.pl](mailto:aww@aww.com.pl)

**FIRMA COVA** GmbH zatrudni osoby chętne do pracy za granicą: Holandia, Niemcy. Przedział wiekowy 18-35 lat; 0049 28 37 665 590.

**FIRMA** zatrudni kierowcę (trasy krajowe i międzynarodowe), wymagania: minimum 2-letnie doświadczenia w prowadzeniu samochodów z kat. C+E, uprawnienia do przewozu towarów niebezpiecznych - ADR, zaświadczenie kwalifikacyjne TDT. CV przesłać na adres: [aww@aww.com.pl](mailto:aww@aww.com.pl)

**ZATRUDNIĘ** kierowcę z doświadczeniem w ciągnik siodłowy w transporcie międzynarodowym, wymagane prawo jazdy kat. C+E oraz karta kierowcy; 607 436 349.

**ZATRUDNIĘ** kierowcę z kat. C+E w transporcie międzynarodowym; 601 789 593.

**ZATRUDNIĘ** kierowcę z kat. C+E w transporcie krajowym; 604 243 268.

**ZATRUDNIĘ** szwaczki chałupniczo, wymagane overlock i stębnówka; 603 811 197.

**OFERUJĘ** opiekę nad osobami w podeszłym wieku; 600 166 664.

**LOKALE  
MIESZKANIA**

**DO wynajęcia** powierzchnie biurowe, warsztatowo-magazynowe (z kanałem) w Turku; 602 389 405.

**DO wynajęcia** lokal handlowo-usługowy w Turku, ul. Uniejowska, pomiędzy Biedronką a Netto (nowy budynek); 602 389 405.

**SPRZEDAM** kawalerkę w Turku, ul. Broniewskiego, cena do uzgodnienia; 505 452 403; 672 612 773.

**SPRZEDAM** mieszkanie 49m<sup>2</sup> w Kłodawie, 89.000zł do negocjacji; 728 471 792.

**SPRZEDAM** mieszkanie 3-pokojowe, 64m<sup>2</sup>, 1-piętro, c.o., wraz z piwnicą i garażem murowanym, blok w Kaczkach Średnich; 784 576 189.

**SPRZEDAM** mieszkanie 28m<sup>2</sup>, pokój, kuchnia, łazienka, piwnica, pomieszczenie gospodarcze. Chylin, gm. Władysławów; 603 289 798.

**DO wynajęcia** lokal na biuro, pow. 14,50m<sup>2</sup>, na piętrze. Turek, ul. Broniewskiego 7.; 508 185 701.

**DO wynajęcia** lokal o pow. 27m<sup>2</sup>, Os. Wyzwolenia 1A (przy kwaciarni); 501 619 423.

**DO wynajęcia** lokale na osiedlu Młodych (po sklepie meblowym), przy parkingu, pow. 74m<sup>2</sup>, 110m<sup>2</sup> lub razem 184m<sup>2</sup>, przeznaczenie na sklep, hurtownię, biuro, cichą produkcję, usługi; 505 618 562.

**ZAMIENIĘ** mieszkanie komunalne, 2-pokojowe, c.o., na większe z c.o.; 501 621 312.

**SPRZEDAM** lub **zamiennię** na mniejsze mieszkanie 56,6m<sup>2</sup>, 4-pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., c.w., 4-piętro. Turek, ul. P.O.W. 7; 63 289 38 05.

**SPRZEDAM** mieszkanie w Smaszewie, gm. Tuliszków, 83,5m<sup>2</sup>, M-5, 1-piętro, c.o., po remoncie, z piwnicą i garażem, cena do uzgodnienia; 607 443 547.

**SPRZEDAM** mieszkanie przy ul. Kączkowskiego, 46m<sup>2</sup>, 2-pokoje z kuchnią, 2-piętro z balkonem, po remoncie,umeblowane, c.o., c.w.; 505 267 285.

**DO wynajęcia** od zaraz mieszkanie 2-pokojowe w Dobrej; 515 400 324

**NIERUCHOMOŚCI  
DOMY**

**ABA**  
NIERUCHOMOŚCI  
**WYCENA**  
**POŚREDNICTWO**  
605-430-225  
63-241-89-41  
Biuro czynne - pn.-pt. 9.00-17.00  
62-510 Konin  
ul. Naskowskiego 1A/12B  
[www.abanieruchomosci.pl](http://www.abanieruchomosci.pl)

**TRADO**  
nieruchomości

62-510 Konin, ul. Chopina 23d/8  
pn.-pt. godz. 10.00-17.00  
tel. 63-242-66-33, 604-053-500  
[www.trado-nieruchomosci.pl](http://www.trado-nieruchomosci.pl)

**Wszystkie oferty na:**  
[www.trado-nieruchomosci.pl](http://www.trado-nieruchomosci.pl)

**SIGNO NIERUCHOMOŚCI**  
POŚREDNICTWO - ZARZĄDZANIE - DORADZTWO  
**Turek, ul. SZEROKA 12**  
tel. 63 289 11 00, 888 177 666  
Zapraszamy w godz. 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup> i 14<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

**1. Mieszkania w Turku:**  
- kawalerka 29m<sup>2</sup> Kaliska - 55.000  
**2. Domy:**  
- Turek Zapakczane - 360.000  
- Malanów - 260.000  
- Turek Os. Muchlin - 289.000  
**3. Działki budowlane - OKAZJA:**  
- Małuszyna 2,04ha - 98.000  
- Turkowice 4,069m<sup>2</sup> - 118.000  
[www.signo.com.pl](http://www.signo.com.pl)

**SPRZEDAM** dom mieszkalno-gospodarczy Głuchów gm. Kawęczyn, 212,17 mkw., 2,98 ha - 480 000, tel. 605-430-225.

**SPRZEDAM** działki 10-arowe w Turkowicach, działki posiadają decyzję o warunkach zabudowy; 782 596 322.

**SPRZEDAM** dom o pow. 110m<sup>2</sup> na działce 10ar, z budynkiem gospodarczym i ogrodem, w centrum miasta; 698 201 371.

**SPRZEDAM** dom wolnostojący na działce 10ar + działka przylegająca 20ar i oddzielna działka 25ar, 130.000zł. Chylin, gm. Władysławów; 724 057 143.

**SPRZEDAM** działki budowlane z warunkami zabudowy w okolicy miasta Dobra; 609 251 517.

**SPRZEDAM** działkę 1,13ha (możliwość zabudowy) oraz 0,68ha w Słodkowie; 609 146 529.

**DOM** 250 mkw., Turek, Niepodległości 650 000; 605-430-225

**SPRZEDAM** działki budowlane (uzbrojone) o pow. 7ar w Przykonie, przyległe do osiedla w Psarach; 693 702 481.

**DOM**, młyn, 17 ar, Malanów 300 000; 605-430-225

**SPRZEDAM** łąkę 1,44ha w Młynach Piekarskich i grunty rolne w Skęczniewie, ponad 2ha; 63 278 03 41; 601 193 009.

**PRZEDAM** działkę budowlaną 11ar (uzbrojoną), przy drodze powiatowej Kowale Pańskie - Dziewiątka; 695 789 631.

**SPRZEDAM** dom 137m<sup>2</sup> w centrum Koźminka, powiat kaliski, piętrowy z poddaszem, podpiwniczony, ocieplony, nowe okna, do zamieszkania, budynek gospodarczy z garażem, działka 585m<sup>2</sup>, cena do uzgodnienia; 536 310 022; 62 763 16 55.

**SPRZEDAM** działki, Gozdów k/ Koła, 1000 - 1200m<sup>2</sup>, dojazd drogą asfaltową; 601 240 584.

**SPRZEDAM** dom o pow. użytkowej 110m<sup>2</sup> na działce 8ar z budynkiem gospodarczym, atrakcyjna cena. Turek, osiedle Dobrskie; 781 699 055.

**USŁUGI ogólne**

**PŁYTKI CHODNIKOWE KOLOROWE, OBRZEŻA SPRZEDAŻ RATALNA**  
**Tel. 691 083 352**  
**GRABIENIEC 15**

**SPRZEDAŻ KAMIENI OZDOBNYCH OGRODOWYCH, GRYSU**  
**Tel. 691 083 352**  
**GRABIENIEC 15**

**PŁOTY BETONOWE WIATY I GARAŻE**  
**PODMURÓWKA POD SIATKĘ (PANEL) ITP.**  
**SPRZEDAŻ RATALNA TRANSPORT I MONTAŻ**  
**Tel. 601 768 679**  
**GRABIENIEC 15**

**OGRODZENIA BETONOWE**  
  
**PPHU WUBET**  
**LASKI 13c**  
tel. 601 749 072

**PŁOTY BETONOWE**  
**WIATY GARAŻE**  
podmurówka do siatki i panela  
• **PRODUKCJA**  
• **MONTAŻ**  
• **TRANSPORT**  
**Multi-Bet**  
**Bratuszów 24A**  
603 701 544, 510 123 414

**PŁOTY BETONOWE GARAŻE I WIATY**  
**PODMURÓWKI POD SIATKĘ I PANEL**  
**PRODUKCJA MONTAŻ**  
**BETOGRÓD BRATUSZYN 24**  
Tel. 785 267 757

**MYJNIA** ręczna - pranie tapicerki, autokosmetyka. Ozonowanie klimatyzacji. Turek, ul. Browarna 10C; 668 120 086.

**PŁOTY, WIATY, GARAŻE BETONOWE**  
(również w kolorze)  
**PODMURÓWKI POD PANELE I SIATKĘ**  
produkcja - montaż - transport  
**GOLMEX - Tarnowski Młyn 40A**  
606 813 494; 63 214 50 12 [www.golmex.eu](http://www.golmex.eu)

**PRANIE** i czyszczenie dywanów, tapicerek meblowych i samochodowych. Odbiór z domu klienta lub w punkcie przy ul. Browarnej 6 (14.00 - 16.00); 667 913 419.

**TRANSPORT** osobowo-towarowy busami 9-, 12-, 16-, 20-osobowymi, wybieżki, przysięgi, imprezy **ŻALUZJE, ROLETY**, tapicerki drzwiowe, **drzwi i zamki Gerda**, wzmocnione drzwi wejściowe, markizy, moskitiery, kamizse. Pranie żaluzji pionowych. Atrakcyjne ceny - sprzedaż i montaż. Sklep: ul. 650-lecia 4, tel. 63 2893745, 603 222 195

**CZYSZCZENIE** dywanów i wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej. Tylko w domu klienta. Gwarantuję wysoką jakość usługi! 609 051 562.

**NAPĘDY** do bram, domofony, alarmy, kamery, autoblokady. Instalacje: alarmowe, domofonowe, telefoniczne, teleinformatyczne. Turek, Chopina 99.; 601 818 259.

**CZYSZCZENIE** i impregnacja kostki brukowej, dachów, elewacji, ogrodzeń. Tanie i solidnie! Błysk Bruk; 887 070 482.

**PRZEPROWADZKI** - usługi transportowe, wywóz mebli, AGD, RTV i innych; 503 569 278.

**ALTANY** ogrodowe - producent, przyjmę zamówienia; 669 498 288.

**KAMIENIARSTWO** [www.nagrobki-starosta.pl](http://www.nagrobki-starosta.pl) 601-360-659.

**PRODUKCJA** i montaż siatki ogrodzeniowej, bram, słupki, balustrady. PPHU Ochocki Krzysztof, Uniejów, ul. Norwida 19, 63-288-89-97; 608-358-922.

**SIATKA** ogrodzeniowa, słupki, montaż. Piętno 80A, gm. Tuliszków; 63 279 21 71.

**BRAMY**, ogrodzenia kute, poręcze, balustrady, drzwi garażowe, szybki termin realizacji; 601 258 401.

- Naprawy foteli po wystrzale bocznej poduszki
- Wymiana zniszczonych elementów tapicerki
- Wymiana poszycia w fotelach specjalistycznych np. stomatologiczne, ławeczki w atlasach siłowych
- Szycie pokrowców i futerałów dla zespołów muzycznych

**Do wszystkich prac stosowane są atestowane materiały**

**Naprawy: mebli tapicerowanych, torb, walizek, odzieży skórzanej, wszywanie zamków, wbijanie nitów, zatrasków, napp, ostrzenie noży i nożyczek**

**Zakład w Turku, ul. Kaliska 20**  
**tel 783 506 723**

**Przewozy osobowe do Niemiec, Holandii i Belgii**  
Wyjazd codziennie.  
Zabieramy i podwozimy pod dom.  
Możliwość zabrania większego bagażu.  
**PROMOCJA!**  
piąty kurs 50%, a 10 GRATIS.  
601-754-806

**USŁUGI** ciesielsko-dekarskie: montaż pokryć dachowych wszystkich typów, orynnowania, podbitki, docieplenia dachów. Kosztorys i pomiary gratis! 665 177 924; 513 895 492.

**UDRAŻNIANIE** kanalizacji, przydomowe oczyszczalnice. 882-402-000.

**UDRAŻNIANIE** kanalizacji; 696 278 416.

**PRODUKCJA** panela ogrodzeniowego, siatki, kojce dla psów, bramy, sztachety metalowe, słupki, siatka posadzkowa. Kaczki Średnie 33A; 693 426 976.

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe 220V. renowacja schodów, odświeżanie lakieru. Układanie parkietów, mozaiki; 792 780 578.

**PRANIE** - czyszczenie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, samochodów. Usługi wykonywane u klienta lub w siedzibie firmy; 661 964 682.

**TARTAK** spalinowy, objazdowy. Cięcie drewna na miejscu u klienta. 602-124-977, 63-272-21-79.

**USŁUGI** minikoparką - łyżki 25, 40, 60 i 100cm, kopanie pod fundamenty i instalacje różnego rodzaju. Wieloletnie doświadczenie! 722 010 233.

**PRODUKCJA** siatki ogrodzeniowej powlekannej i ocynkowanej, panele ogrodzeniowe, montaż, akcesoria, transport. Głogowa 37, gm. Władysławów; 664 494 239.

**KRAWIECTWO** - szycie na miarę oraz przeróbki odzieży skórzanej i z materiałów. Naprawa foteli samochodowych i motocyklowych. Os. Wyzwolenia 16 kl.F; 661 670 568.

**ŻWIROWNIA MARKO** - Marek Krysiak, Międzyzyllesie 5A k/Turku, tel. (63)279-65-69; 691-379-535: usługi transportowe - samochody skrzyniowe i wyrotki. Transport od 1t - 24t. Wynajem koparki, ładowarki i spycharki.

**USŁUGI budowlane**

**USŁUGI** ogólnobudowlane, tynki agregatem cementowo-wapienne, gipsowanie; 603 639 809 (Paweł)



**NAUKA**

**TANIEC** - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nowożeńców; 784 089 970.

**MATEMATYKA** matura i inne. 63-272-57-46, 696-861-139.

**OSK Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa**, Turek ul. Milewskiego 10, tel. (63) 289 40 03, 697 463 005 prowadzi kursy: - na prawo jazdy kat. A, A1, A2, AM, B, B1, T, C, CE, BE - 19.03.2015r (czwartek) godz. 16:00 - kurs „Kierowca wózka jezdniowego” - 17.03.2015 r (wtorek) godz. 16:00 - szkolenie okresowe kierowców kat. C i D - 21.03.2015 r. (sobota) godz. 09:00 - Kwalifikacja Wstępna Przyspieszona: 17.03.2015r (wtorek) godz. 16:00 - Kurs ADR - 21.03.2015 r. (sobota) godz. 09:00 - Kurs Koparko-Lądowarki: 21.03.2015r. (sobota) godz. 10:00 - Kurs palaczy CO - Kurs HDS - Kurs spawalniczy - 21.03.2015 (sobota) godz. 8:00 Badania psychologiczna: 23.03.2015 r. (poniedziałek) od godziny 8:00 28.03.2015 r. (sobota) od godziny 8:00 Pracownia Psychologiczna Słodków 49 trasa Turek-Tuliszków Szkolenia BHP wstępne okresowe dla pracowników produkcyjnych

**AUTO - MOTO**

**BADANIA Psychotechniczne kierowców**, Turek, ul. Konińska 1 (Jan-Pol), tel. 667 945 495.

**kupię**

**SKUP POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH**  
792-371-978

**BOSCH Service Kasacja pojazdów - recykling**

Skup aut powypadkowych, skorodowanych, całych oraz motocykli. Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji  
601-745-335

**KASACJA POJAZDÓW**  
Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych  
Wystawiamy zaświadczenia o wycofaniu z eksploatacji  
603-603-742

**SKUP samochodów**, stan i marka obojętne, dokument do wyrejestrowania, gotówka od ręki; 785 372 086.

**AUTO-skup**, 700 zł/tona, odbiór własnym transportem, gotówka od ręki; 783 725 110.

**AUTO-skup**, wszystkie, 1zł za 1kg; 888 460 461.

**ZŁOMUJ bezpiecznie!** Nie daj się nabrać pokrętnym handlarzom na lewe zaświadczenie o złomowaniu lub fikcyjną umowę sprzedaży! Złomuj pojazd w profesjonalnej stacji demontażu w Turku - Słodków Kolonia. Płacimy gotówką, transport bezpłatny; 63 278 50 03; 601 791 974.

**AUTOZŁOMOWANIE**, skup aut całych, powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.

**SKUPEM** auta starsze i nowsze z przeznaczeniem na kasację i nie tylko, również bez OC; 664 834 692.

**OPEL Zafira** - 10r., Corsa - 12r., Micra - 12r., C4 - 11r., C5 - 10r., Ibiza - 11r., Fabia - 12r., Trafic - 13r., A-klasa - 06r., Megane Cabrio - 08r., Megane III - 12r.; 605 258 587.

**PRZYCZEPA** samochodowa o wym.: 205cm dł., 100cm szer., 160cm wys., z planką własnej roboty, na resorach; 505 618 562.

**VW Golf IV 1.6 16V, 105 KM, 2000r.**, czerwony, 5-drzwi, abs, c. zamek, alarm, blokada skrzyni biegów, 200.000 km; 782 770 817.

**SKODA Octavia 2.0 TDI, 140 KM, 2006r.**, złoty metalik, ciemne szyby, alufelgi, hak, pełna elektryka, klimatyzacja, 215.000 km; 889 045 490.

**MERCEDES 124 200D**, srebrny, zadhany, alarm, szberdach, radio, hak, rejestracja do lutego 2016r., użytkowany, 3.100zł do negocjacji. Turek; 63 278 32 56.

**sprzedam**

**LEKARSKIE**

**CHIRURGIA**  
Dr n. med. **ANDRZEJ KRĘGIEL**  
specjalista chirurg

- leczenie żylaków odbytu  
- konsultacje chirurgiczne  
- drobne zabiegi chirurgiczne  
- kontrole szpitalne  
- „wszywki” antyalkoholowe przyjmuje

Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 716  
poniedziałki od 18.00, czwartki od 16.00  
www.chirurgiaturek.pl

**DERMATOLOGIA**  
lek. **MAGDALENA KRĘGIEL**  
ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi

➤ choroby i alergie skóry  
➤ ocena złośliwości znamion  
➤ bezoperacyjne usuwanie: brodawczaków, włókniaków, kurzajek  
➤ medycyna estetyczna - powiększanie ust, BOTOX  
- leczenie nadpotliwości

Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 707  
www.chirurgiaturek.pl

**ENDOKRYNOLOG**  
Lek. med. **Teresa Szymaniak**

**Turek**  
poradnia przy szpitalu, II piętro  
ul. Łąkowa 4a

**Koło**  
ul. Narutowicza 3

Rejestracja:  
**601-580-753**

**PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY**  
dr n. med. **KINGA HADŁAW-DURSKA**  
specjalista chorób oczu

Turek, ul. Browarna 20, tel. 63 289 36 85  
(wejście od ul. Piłsudskiego przez salon optyczny)

**PRAKTYKA LEKARZY I SPECJALISTÓW**  
ul. G. Narutowicza 12, 62-700 Dobra

**PORADNIE PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ**  
Rejestracja na godziny (bez kolejek). Kontrakt z NFZ  
Badania laboratoryjne i USG wykonujemy na miejscu

**Prywatne Gabinety Lekarskie**

➤ ortopeda      ➤ radiolog      ➤ gastroenterolog  
➤ internista      ➤ ginekolog      ➤ urolog

\* mgr logopedii

www.feniksdobra.pl      Tel. 884 000 962

lek. Marcin **BAKALARZ**  
Klinika Neurologii  
Uniwersytetu Medycznego  
w Łodzi

• konsultacje **NEUROLOGICZNE**  
• **USG-doppler tętnic domózgowych** (tętnic szyjnych i kręgowych)  
Wizyty w Turku po uzgodnieniu telefonicznym 691 69 28 69

**GABINETY LEKARSKIE**  
SPECJALISTA GINEKOLOG  
**POŁOŻNIAK Dorota Wiesiołek**  
- badania USG -certyfikat  
- sonda dopochwowa  
- USG piersi  
- krioterapia nadżerek  
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767

**INTERNISTA**  
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC  
**Krzysztof Wiesiołek**  
- także badania USG  
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06.  
Turek, Osiedle Miranda 13

Prywatny **GABINET STOMATOLOGICZNY**  
w TULISZKOWIE  
lek. dent.  
**Joanna Bednarek**  
660 62 63 63  
Czynne: czwartek, piątek, sobota  
Pl. Powstańców Styczniowych 1A  
[w budynku Poczty Polskiej]

**GABINET LEKARSKI**  
specjalista chorób wewnętrznych  
**KARDIOLOG**  
lek. med. **Marcin Krupa**

**ECHO SERCA** z dopplerem  
doppler tkankowy  
**HOLTER EKG**  
EKG, Wizyty domowe  
EKG w domu pacjenta  
środa, piątek od godz. 16.00  
po rejestracji telefonicznej  
inne terminy po uzgodnieniu  
tel. 605 658 117,  
Rejestracja: tel. 667 041 120  
Turek, ul. Gorzelniana 1  
(Dom Usług II p.)

**ECHO TURKU**  
REKLAMA  
w Echo  
tel. 63 278 53 41  
Zapraszamy

**ECHO TURKU**  
Redakcja  
ul. Kolska Szosa 3  
62-700 Turek  
tel./fax. 63 278 53 41  
interwencje: tel. 63 289 18 88  
e-mail: echo@turek.net.pl  
www.echoturku.net.pl

**DIABETOLOG**  
Gabinet lekarski  
lek. **Joanna Bartosz-Chmiela**  
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii  
- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG  
Turek, ul. Kaliska 51  
Przyjęcia w środy  
po uzgodnieniu telefonicznym  
Również inne terminy  
tel. 691 656 768

**GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY**  
**LECZENIE ZYLAKÓW**  
USG żył i tętnic  
**Dariusz Janiak**  
specjalista chirurg  
Turek, ul. Gorzelniana 1  
(Dom Usług II p.)  
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16<sup>00</sup>  
rejestracji tel. 603 399 464  
tel. 722 399 464

USG dopplerowskie żył i tętnic  
USG tętnic szyjnych  
USG brzucha, tarczycy  
Skleroterapia  
- leczenie owrzodzeń żylnych

**USG Dopplera**  
Lek. **Agnieszka Ambroziak**  
ml. asystent w MSWA w Łodzi

**Nowoczesny sprzęt do badań USG**

- dopplerowskie aorty  
- dopplerowskie żył  
- dopplerowskie tętnic. szyjnych kończyn dolnych i górnych

Centrum Medyczne MEDIX  
Turek, ul. Folwarczna 1

**510 510 940**  
www.ambromedical.pl

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
lek. stom. **Renata Tataczak Malinowska**

Turek, ul. Skrzetuskiego 3  
(osiedle Zapalczana)  
dojazd od ul. Uniejowskiej  
lub Słonecznej  
tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662

Przyjmuję w ramach kontraktu z NFZ (doradzi, dzieci, protetyka)  
poniedziałek 12 00 - 18 00  
wtorek 8 00 - 14 00, środa 15 00 - 18 00  
prywatnie: wtorek 16 00 - 20 00  
środa 13 00 - 15 00, 18 00 - 20 00  
piątek 16 00 - 20 00 sobota 10 00 do 14 00

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
**Mirosława Szczupak**  
Przykona, ul. Szkolna 12  
(Osrodek Zdrowia)  
Śr. 14<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> i Pl. 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
**605 740 668**

**WYDAWCA:** Wydawnictwo Przegład Koniński sp. z o.o.  
**REDAKTOR NACZELNY:** Andrzej Jarek  
**ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO:** Iwona Kujawa  
**REDAGUJE ZESPÓŁ:** Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtąska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac  
oraz **współpracownicy:** Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek  
**BIURO OGŁOSZEŃ:** Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.  
NAKLAD: 8.000 egz.      DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pita, ul. Krzywa 35

**LARYNGOLOGIA**

1. Prof. dr hab. med. **Wojciech Golusiński**  
2. Dr n. med. **Piotr Pieńkowski**  
3. Dr n. med. **Paweł Golusiński**

Rejestracja telefoniczna  
telefon stacjonarny **63-249-13-15**  
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00;  
lub telefon komórkowy **667-445-882**  
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

**GABINET UROLOGICZNY**  
Lek. **Arkadiusz Matusiak**

Turek, ul. Chelmońskiego 2  
Czynny codziennie od 16.30  
Tel. 693 281 836

- USG  
- **BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia**

**Daw-Med**  
Aparaty słuchowe  
Turek, ul. Armii Krajowej 21  
tel. 63 278 22 39  
czynna: pn-pi 9.00 - 16.00

• cyfrowe aparaty słuchowe  
• systemy wspomagające słyszenie  
• akcesoria      *tania baterie!*  
• wkładki antyhałasowe i antywodne  
• badanie słuchu  
• dofinansowanie w PCPR i NFZ

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
lek. stom. **Jarosław Dawicki**

Turek, ul. Armii Krajowej 21  
tel. 63 278 22 39  
czynna: środa w godz. 14.00 - 20.00

**GABINET GINEKOLOGICZNY**  
specjalista ginekolog-położnik  
**Barbara Struglińska**  
- badania USG  
- sonda dopochwowa  
Turek, ul. Gorzelniana 24  
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

**PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY**  
Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: **echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.**

**USG naczyń obwodowych**  
(wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:  
**Zofia Duchniewska** – kardiolog  
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00  
rej. telefoniczna: 607-224-954

**Stawomir Kępski** – kardiolog  
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

**Paweł Michalski** – kardiolog  
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

Gabinet kontroli stymulatorów serca, kardiowerterów (ICD) oraz układów resynchronizujących (CRT)

**Ewa Świdarska** – kardiolog  
poniedziałki od 15.30, rej. telefoniczna: 501-434-227

**SKLEROTERAPIA**  
-leczenie żylaków  
**RADOSŁAW SKIBA**  
www.leczenie.TUREK.PL  
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych i żył kończyn dolnych  
- leczenie owrzodzeń żylnych  
- USG jamy brzusznej  
Gabinet Lekarski przy ul. i czw od 16<sup>00</sup>  
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług)  
Rejestracja tel. 503 044 886

**PRAKTYKA LEKARSKA**  
dr n. med.  
**MAREK BAKALARZ**  
specjalista ginekolog-położnik  
**USG, USG 4D**  
Turek, ul. Niepodległości 21  
przyjmuje:  
pon. śr. czw. od godz. 15.30  
sobota od godz. 9.00  
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30  
www.ginekolog-turek.pl  
tel. 663 278 09 44

Prywatny Gabinet Lekarski      www.leczenie.turek.pl

**DIABETOLOG**      Leczenie cukrzycy, EKG  
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH  
**Sylvia Stypułkowska Skiba**  
Turek, ul. Gorzelniana 1, Dom Usług II p.  
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00      **501 089 213**

# Uczcili pamięć Adama Cerbsta

Siódmego marca minęła 75. rocznica śmierci Adama Cerbsta, burmistrza Dobrej w latach 1927-1930. Prezesa Straży Ogniowej Ochotniczej w Dobrej w latach 1928-1932. Z tej okazji Jacek Gajewski - prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej i Andrzej Pokojewski - wiceprezes Stowarzyszenia, zapalili znicze na jego grobie.

Adam Władysław Bolesław Cerbst urodził się w 1890 roku, we wsi Lipicze w parafii Goszczanów, w powiecie tureckim. Był synem Jana i Seweryny z Wawrzyńskich małżonków Cerbst. Jego ojciec był właścicielem Lipicza B i tamtejszego młyna. Później osiedlili się w Dobrej przy ulicy Uniejowskiej (obecna Dekerta). Po śmierci ojca w 1910 roku, Adam przejął młynarski biznes. Ożenił się z pochodzącą z Kalisza Heleną z Kupieckich. Mieli troje dzieci: Marię, Helenę i Jerzego. Adam Cerbst wybudował w 1913 roku istniejący do dziś, duży młyn motorowy przy ulicy Tureckiej, obecnie Narutowicza. Przy ulicy Uniejowskiej, obecnie Dekerta, wybudował okazałą willę w stylu secesyjnym. W Kaliszu, przy ulicy



Adam Cerbst, burmistrz Dobrej w latach 1927-1930.



Znicze na grobie Adama Cerbsta zapalili prezes Jacek Gajewski i wiceprezes Andrzej Pokojewski.

Kanoniczej 18, posiadał skład z produktami swojego młyna. Był współorganizatorem Koła Ligi Obrony Powietrznej Kraju, w którego zarządzie zasiadał, a w 1928 roku został jego wiceprezesem. W dniu 6 stycznia 1925 roku powstało z jego udziałem Koło Ligi Obrony Powietrznej kraju, którego był członkiem zarządu. W dniu 14 lutego 1926 zawiązało się Kółko Rolnicze w Dobrej, którego został członkiem Rady Nadzorczej. W dniu 14 lutego zorganizowano Spółdzielnię Mleczarską w Dobrej, tam także zasiadł w zarządzie. Był współzałożycielem

i członkiem Rady Banku Spółdzielczego w Dobrej, a w dniu 16 października 1927 wybrano go do Rady Nadzorczej.

Adam Cerbst miał poglądy narodowo-demokratyczne. Z ramienia Stronnictwa Narodowo-Chrześcijańskiego kandydował z powodzeniem na urząd burmistrza Dobrej. Sprawował go w latach 1927-1930. W 1928 roku został zastępcą przewodniczącego Dozoru Szkolnego Miasta Dobra. W 1928 roku został przewodniczącym Dozoru Kościelnego Parafii Dobra. W latach 1928-1932 piastował funkcję prezesa Straży

Ogniowej Ochotniczej w Dobrej. Po wkroczeniu okupacyjnych wojsk Niemieckich został aresztowany i przetrzymywany, jako zakładnik. Przeziębienie, nabawił zapalenia płuc. Zmarł dziesiątego marca 1940 roku o godzinie 15.00. Jego majątek został skonfiskowany, a w jego domu zamieszkał niemiecki burmistrz miasta.

Andrzej R. Tyczyno

## W rytmie męskich serc

W poniedziałek, 9 marca, młodzież z Gimnazjum nr 1 w Turku, obchodziła Międzynarodowy Dzień Kobiet. Z tej okazji chłopcy i dziewczęta z I a, I e, II b i III b, wraz z wuefistami - Przemysławem Grąkowskim i Waldemarem Staszakiem, przy-

gotowali przedstawienie, podczas którego wychwalali cechy pań i panienek. Młodzi artyści śpiewali piosenki i odgrywali scenki humorystyczne. W tym dniu nie zabrakło także kwiatów i słodkości dla „piękniejszej” części szkolnej społeczności. **ii**



## Hurtownia Elektrotechniczna

(obok Intermarka)  
ul. Kolecka Szosa 7b, 62-700 Turek  
tel/fax 63 278 39 05  
GSM +48 510 148 843

### PROMOCJA

### LED

ŻARÓWKA LED GLS E-27 4W 3000K 320 lm,  
ODPOWIEDNIK 30W, BARWA CIEPŁA - 6,32 PLN

ŻARÓWKA LED CT-4010S-24 GU10, 3 W ODPOWIEDNIK  
29W, 270lm, BARWA CIEPŁA I ZIMNA - 7,61 PLN

NAŚWIETLACZ LED 10W CZARNY LZQ10 550lm, BARWA  
CIEPŁA I ZIMNA - 25,95 PLN

OPERTA WAŻNA DO WYCZERPAŃIA ZAPASÓW

## SALA BANKIETOWA PRZY STACJI PALIW W MALANOWIE

TYLKO U NAS PROFESJONALNE  
POKAZY KULINARNE

## WOLNE TERMINY na 2015 ROK



www.domal.net.pl  
Kontakt: 691-911-776

## KAMIENIARSTWO



NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY  
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE  
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

## PROMOCJA NA GRANIT

PRÓMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

PPH.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna  
Turek, ul. Komunalna 2  
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49 661 301 778



## Teatr Muzyczny w Łodzi

11.04.15

"Wesoła wdówka" - 55zł  
16.04.15

"Skrzypek na dachu"  
30.05.15  
"Zorro"

### Wycieczki:

Włochy

(Rzym, Wenecja,  
Asyż, Monte Casino)

11-18.04.15 / 25.07-01.08.15

Paryż 18-23.08.15

Berlin - Poczdam 9-10.05.15

Warszawa 23-24.05.15

Wrocław 13-14.06.15

Podlasie 18-20.09.15

Szlak Piastowski 11.08.15

Wczasy z dojazdem  
autokarem

Jastrzębia Góra

18-25.07.15 / 1-8.08.15

Świnoujście

24-31.05.15 / 27.06-04.07.15

Łeba 15-21.08.15

Ustka 7-13.09.15

Turek, ul. Kolska Szosa 3  
tel. 63 278 88 45

## POŻYCZKI GOTÓWKOWE

od 300 do 6000 zł  
w 48 godzin

GROS KAPITAŁ  
515-151-948



Dzień Kobiet w Dniu Mężczyzn w Dobrej...

# Muzyka poważna nie tylko dla melomanów

Władze gminy Dobra zorganizowały koncert z okazji Dnia Kobiet. Odbył się 10 marca, czyli w Dniu Mężczyzn. Na plakacie napisano „Zapraszamy wszystkie panie i panów”. Niestety nie dla wszystkich przybyłych wystarczyło miejsca. Być może dlatego, że goście tego dnia byli wyjątkowi - mezzosopranistka Anna Werecka i Adam Rymarz - wokalista i pedagog śpiewu. Ta zaskakująca frekwencja pokazała, że prowincja potrzebuje czegoś więcej niż tylko disco polo...

W tym roku władze gminy Dobra zorganizowały wraz z Centrum Kultury koncert z okazji Dnia Kobiet. Impreza została szeroko rozreklamowana. Jako że odbywała się 11 marca, czyli w Dniu Mężczyzn, zaproszono na nią także brzydszą część gminnej społeczności. Najwyraźniej frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów. Widzieliśmy osoby opuszczające dom kultury, które mówiły nam, że odchodzą, bo zabrakło dla nich miejsc. Nic w tym dziwnego, ponieważ zamiast tradycyjnej widowni, ustawiono dwa rzędy stołów przy których zasiadali goście. Osobno ustawiony był jeszcze stół VIP-owski.

Koncert rozpoczęła Orkiestra Dęta Ochotniczych Straży Pożarnych Dobra-Żeronice pod batutą Eugeniusza Grzelaka,



Akompaniowała Lena Ledoff - pochodząca z Rosji pianistka.



Winem musującym wzniesiono toast za mieszkanki gminy Dobra.



Za stolami zasiadły panie w wieku od kilku do kilkudziesięciu lat oraz nieliczni panowie.

która wykonała wiązkę popularnych utworów rozrywkowych. Następnie na scenie pojawili się burmistrz Andrzej Piątkowski, jego zastępca Jacek Gajewski, Sebastian Gwizdalski - przewodniczący Rady Miejskiej w Dobrej i Marianna Ochocka - dyrektorka Centrum Kultury w Dobrej. Burmistrz Piątkowski, w swoim oraz ich imieniu, powitał gości. Powiedział, że sprawili mu radość, odpowiadając na zaproszenie. Powitał też gościa specjalnego, którym była Elżbieta Barszcz - dyrektorka Centrum Kultury i Sztuki w Koninie.

Wiceburmistrz Gajewski przedstawił artystów. Konferansjerem był Przemysław Dąbrowski, pochodzący z Kalisza aktor, absolwent łódzkiej filmówki. Znany jest z drugoplanowych ról

w serialach telewizyjnych, takich jak M jak miłość, Czas honoru, Komisarz Aleks, czy Prawo Agaty. Gwiazdą koncertu była mezzosopranistka Anna Werecka - absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi w klasie prof. Grażyny Krajewskiej-Ambroziak. Aktualnie jest doktorantką oraz wykładowczynią macierzystej uczelni. Jej największą pasją jest muzyka barokowa, a w szczególności włoska opera seria (opera poważna). W Dobrej wykonywała znane arie operowe oraz standardowe utwory muzyki roz-

rywkowej. Towarzyszył jej Adam Rymarz - wokalista i pedagog śpiewu, który prezentował własne, jazzowe interpretacje utworów śpiewanych przez łódzką diwę operową. Akompaniowała im na instrumencie klawiszowym Lena Ledoff, pochodząca z Rosji pianistka i kompozytorka.

Cała czwórka artystów mieszka w Łodzi, a małżonkowie Anna Werekka i Przemysław Dąbrowski związani są z gminą Dobra, gdzie mają domek letniskowy. Zaprosili publiczność do wspólnego śpiewu, toteż zabawa była pyszna i to w dwójnasób, ponieważ stoły zastawione były ciastem, a kelnerzy serwowali kawę i herbatę. Wzniesiono także toast winem musującym, za wszystkie mieszkanki gminy Dobra.

(art)

## Szóstoklasiści po angielsku

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 i 5 w Turku zostali zwycięzcami Turnieju Językowego Szóstoklasistów. Rywalizacja odbyła się w Gimnazjum nr 2.

Turniej Językowy Szóstoklasistów, już na stałe wpisał się do kalendarza imprez Gimnazjum nr 2 w Turku. W czwartek, 12 marca, odbyła się piąta edycja rywalizacji. Wzięło w niej udział siedem trzyosobowych drużyn ze wszystkich turkowskich szkół podstawowych. Cztery zmierzyły się z językiem niemieckim, trzy - z angielskim. Jak mówią nauczyciele obu języków w „dwójce”, którzy byli organizatorami turnieju, poprzez udział w nim młodzież ma okazję doskonalić swoje umiejętności językowe, ale też uczy się kreatywności, a także współpracy w grupie.

Konkurs składał się z siedmiu konkurencji, gdzie uczniowie musieli wykazać się nie tylko znajomością języków obcych, ale też wiedzą z zakresu historii, geo-

grafii oraz kultury krajów anglojęzycznych i niemieckojęzycznych. Podczas kalamburów uczestnicy prezentowali swoje zdolności aktorskie i umiejętności skojarzeń. Atrakcją spotkania była ciekawa część artystyczna, podczas której młodzież z Gimnazjum nr 2, w języku Londyńczyków przedstawiła humorystyczną scenkę „U dentysty”, a także film „Koleżanko, kolego - ucz się niemieckiego”.

Po dwugodzinnych potyczkach językowych wyłoniono zwycięzców. W konkursie z języka angielskiego I miejsce zajęli uczniowie z SP nr 1, II miejsce - SP nr 5, III miejsce - SP nr 4. Natomiast w konkursie z języka niemieckiego I i II miejsce zajęły drużyny z SP nr 5, a III miejsce drużyna z SP nr 4.

II



Zwycięzcy konkursu z języka angielskiego.



Najlepsi uczniowie z języka niemieckiego



Popieraj  
swoje!!!

# MARCPOL

100% polskie sklepy.

TUREK, Al. Jana Pawła II 1

OFERTA HANDLOWA WAŻNA 19-25.03.2015

## NAJLEPSZE CENY W TURKU!



1 kg  
**9<sup>99</sup>**  
Szynka wieprzowa  
bez kości, ze skórą



1 kg  
**17<sup>99</sup>**  
Gicz wołowa  
bez kości (pręga)



100 g  
**1<sup>59</sup>**  
Szynka cygańska  
OLEWNIK  
cena za 1 kg - 15,90 zł



450 g  
**2<sup>79</sup>**  
Szpinak liście  
RENIFER  
cena za 1 kg - 6,20 zł



100 g  
**0<sup>89</sup>**  
Mintaj  
filet mrożony  
cena za 1 kg - 8,90 zł



100 g  
**1<sup>25</sup>**  
Makrela wędzona  
cena za 1 kg - 12,50 zł



100 g  
**1<sup>99</sup>**  
Poledwica lososiowa  
PEKLIMAR  
cena za 1 kg - 19,90 zł



1 kg  
**11<sup>99</sup>**  
Kielbasa  
kaszubska  
PEKLIMAR



30 szt.  
**7<sup>99</sup>**  
Jaja  
cena za 1 szt. - 0,27 zł



100 g  
**1<sup>39</sup>**  
Ser żółty EDAMSKI  
cena za 1 kg - 13,90 zł



200 g  
**3<sup>49</sup>**  
Masło Polskie  
ekstra MLEKOVITA  
cena za 1 kg - 17,45 zł



2 l  
**2<sup>49</sup>**  
Napój gazowany  
HOOP COLA  
cena za 1 l - 1,25 zł



500 ml  
**5<sup>99</sup>**  
Płyn do mycia szyb  
MR. MUSCLE  
wybrane rodzaje  
cena za 1 l - 11,98 zł  
zapas 500 ml - 4,99 zł

## Na sukces zapracowali sami

Luty i marzec, to czas finałów wojewódzkich konkursów przedmiotowych, organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Jak co roku, brali w nich udział uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Turku. Tytuł laureata zwalnia uczestnika z części egzaminów trzecioklasistów.

W tym roku szkolnym, do etapów szkolnych konkursów z różnych przedmiotów, przystąpiło ponad siedemdziesięciu uczniów z „jedynek”. Spośród nich finalistami zostali: Karolina Kamińska z klasy 3 c - z fizyki. Opiekunem uczennicy jest Sylwia Nejman. Karolina Kamińska, Olga Kowalczyk i Aleksandra Kubacka z 3 c - z chemii. Opiekun Iwona Kałużna. Piotr Tokarski z 3 c i Maciej Wichrowski z 2 b - z geografii. Opiekun Katarzyna Ścibor. Co więcej dwójka uczniów wymienionych jako ostatni, została laureatami rywalizacji. *Sukces Macieja jest szczególnie imponujący, gdyż rzadko zdarza się, by po*

najwyższy tytuł osiągnął uczeń klasy drugiej. Dla Piotra nagrodą będzie zwolnienie z części przyrodniczej egzaminów gimnazjalnych - mówiła nauczycielka geografii. **11**



Finaliści i laureaci wojewódzkich konkursów przedmiotowych.

### ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wianki, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

**STOLTUR**  
JAN I MARIAN MILLER

Zakład Usług Pogrzebowych  
Turek, ul. Kołcha Szosa 38 A  
tel. (061) 288 26 30  
kom. 6601 499 344

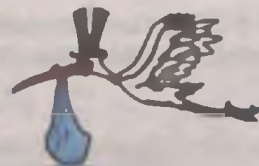
**POGRZEBY  
TRUMNY**

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowa**

## KACIK



## noworodka



... Zdzunek  
syn Bogumili i Zbigniewa  
ur. 12 marca, godz. 14.20  
waga 3660, długość 55 cm



Nadia Wieczorek  
córka Ewy i Łukasza  
ur. 12 marca, godz. 18.40  
waga 4500, długość 57 cm



Franciszek Misiek  
syn Karoliny i Przemysława  
ur. 14 marca, godz. 23.50  
waga 3600, długość 53 cm

### ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE